Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA
płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr.
Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 84 **Katowice, wtorek 11-go kwietnia 1933 r.** **Rok 32**

Zedrzyjmy pokost germański!

W jednem z pism polskich pojawił się świetny feuilleton pióra p. Adama **Czekalskiego**, charakteryzujący trafnie panujące stosunki pod względem narodowym w stolicy naszego województwa w Katowicach. Opis ten ze względu na swą aktualność przytaczamy w pełnej rozciągłości. **Redakcja.**

To, co się dzieje „po tamtej stronie", siłą rzeczy odbija się każdorazowo i „na tej stronie". To znaczy: nie tak się odbija, jak odmalowywuje czy to w postaci mniej lub więcej udatnych rysunków, czy też napisów w rozmaitych miejscach lub w rozmowach kawiarnianych. Bo życie Katowic koncentruje się przedewszyskiem w kawiarniach — w „Astorji", w „Monopolu" i u Otta.

W pierwszej z nich gromadzi się każdodziennie wieczorem ciężki przemysł, rozmaite potentaty, ci, co już splajtowali z zyskiem i ci, co dopiero splajtować zamierzają. Brać dziennikarska gromadzi się tu również.

„Monopol" natomiast ma specjalnych gości — przeważnie żydów i „kombinatorów" z całej Polski. Tutaj można kupić wszystko i sprzedać wszystko: Można zamówić wagon szmuglowanego jedwabiu z Bytomia, czy kwintal sacharyny — aż do tysiąca zapalniczek włącznie. Cały handel nielegalny, kontrabanda, plany „kantów" i „nabicia w butelkę" — wszystko to układa się w „Monopolu" przy małej czarnej lub małem piwie. Tutaj też niektóre t. zw. „hecblatty" tygodniowe mają swoje redakcyjne godziny przyjęć i ekspedycje gazetowe. Słowem w „Monopolu" załatwia się wszystko. A jeśli rzadko kiedy się słyszy o „wyczynach" takich genjalnych kanciarzy katowickich, jak stołeczni, sprzedający pomniki, mosty, wozy tramwajowe i całe ulice — jest to już właściwością odmiennych systemów „pracy" tych kanciarzy.

Do „Astorji" idzie się na kawę i dla przeczytania gazet. Właściwie to tylko dla przeczytania gazet. Kawa byłaby zupełnie zbędną, gdyby można siedzieć przy pustym stole. Niestety jednak... I tu uderza nas odrazu niesamowicie poprostu **nadmierna ilość rozmaitych „blattów" niemieckich z „tamtej strony"**: Te wielkie i te małe z zapadłych dziur niemieckich, zgoła nikomu na nic niepotrzebne. Wprost potop czasopism niemieckich z całej Rzeszy.

Można przerzucić dziesiątki tych czasopism i znudzić się śmiertelnie jednocześnie szablonowością ich ilustracyj. Wszędzie Hitler i Hindenburg, Hindenburg i Hitler, Hitler i Goering, parady wojskowe, gala, swastyka i „fany" — „fany" — „fany"! Czasopisma polityczne, społeczne, literackie, kobiece — wszystko to przeładowane hitleryzmem i histeryzmem rozszalałego nacjonalizmu. A treść? Wszędzie oszalała propaganda rewizjonistyczna: „Deutschland braucht Kolonien" — krzyczy „Hamburger Illustrierte", „Frankreichs Schuld vor der Weltgeschichte" — histeryzuje „Die Woche". „Deutschland braucht den Korridor" — widnieje olbrzymi tytuł nad tasiemcowym artykułem innego pisma, tym razem „echt" wojennego. Poprostu oszalały nacjonalizm niemiecki jednogłośnie, na komendę, przypuścił szturm do traktatu wersalskiego, a broń agitacyjna bez najmniejszych przeszkód znajduje duży zbyt przedewszystkiem w lokalach kawiarniano-restauracyjnych „na tej stronie".

Człeka kawiarnianego, nieusposobionego „hitlerycznie" — wkońcu ogarnia wściekłość. Zaczyna dopominać się polskich czasopism, które przecież stoją na najwyższym szczeblu doskonałości w porównaniu z jednostajnością niemieckiej bibuły agitacyjnej. Ale **tych czasopism w kawiarniach katowickich jest bardzo mało!** Czasem tylko zaplącze się gdzieś jakieś czasopismo — zresztą z reguły stary numer i porwany, podczas gdy niemieckie „blatty" są kompletowane z najwyższą akuratnością. To jest poprostu skandal! A skandal ten jest winą jedynie właścicieli i zarządców kawiarń.

Są jednakże i objawy pocieszające. Niemieckie czasopisma dla młodzieży nie znajdują już prawie wcale zbytu na Śląsku. Młodzież śląska nie czytuje już pism niemieckich. Jeden z hurtowników pism w Katowicach, siedzący przygodnie raz ze mną w kawiarni, informował mnie obszernie na ten temat.

„Berliner Tageblatt" obecnie na Śląsku jest skończony. W ciągu ostatnich dni marca żydzi katowiccy odmówili abonament u jednego tylko hurtownika (mojego informatora) 800 egzemplarzy tego pisma. To dość! Odmawiania powtarzają się w dalszym ciągu. Ale cóż to oznaczaa? Czy nie jest to świadectwem aż nazbyt wymownem — **kto popierał na Śląsku prasę niemiecką?**

Przypuszczono również szturm i do hakatystycznej „Katowicerki".

Ale to jeszcze nie wszystko. Gdyby tak przemyt ukrócić? A wiadomo powszechnie, że **przemyt z Bytomia do Królewskiej Huty jest zastraszająco wielki.** To, co straż graniczna przyłapuje — to jedna dziesiąta całego przemytu. Przecież zieloną granicę do Bytomia śpiewająco można przejść każdej nocy za 5 zł.! Dziesiątki ludzi wędruje tam i z powrotem nielegalnie. Słusznie się też utrzymuje mniemanie, że w całej Polsce niema tylu obcych szpiegów, co niemieckich na Śląsku. I to niestety, jest prawdą.

Marzyciel Mac Donald dobrze pracował na rzecz... wojny.

Londyn. W odpowiedzi na zapytanie jednego z deputowanych **o sprawę rokowań dotyczących paktu czterech mocarstw, premjer Mac Donald** oznajmił, że **sprawa ta poruszona będzie prawdopodobnie na czwartkowem posiedzeniu Izby.** Na zapytanie, **czy premjer zdaje sobie sprawę z tego, że każdy pakt, udzielający jakichkolwiek ustępstw Niemcom takim, jakimi są one obecnie, byłby niezwłocznie potępiony przez cały naród angielski,** Mac Donald odpowiedział, **że izba wie doskonale, że żaden tego rodzaju pakt nie jest przewidziany.**

Francja stoi na straży traktatów międzynarodowych.

Paryż. Przyjęta na wczorajszem posiedzeniu rady ministrów **odpowiedź francuska na propozycję włosko-brytyjską, dotyczącą paktu 4 mocarstw została natychmiast przesłana ambasadorom francuskim w Rzymie i w Londynie,** celem wręczenia jej obu rządom. Jak informuje agencja Havas, odpowiedź odzwierciedla całkowicie **idee, wypowiedziane przez premjera Daladier z trybuny parlamentarnej.** Opracowna ona została **w duchu szczerego zbliżenia i porozumienia między mocarstwami zachodniemi, jednakże podtrzymuje prerogatywy Ligi Narodów i broni traktatów.** Odpowiedź przywiązuje specjalną wagę do artykułów traktatu wersalskiego i konieczności solidarnego ich wykonywania.

Londyn. Znakomity publicysta angielski Wickham Steed zamieszcza w **„Sunday Times" artykuł** p. t. **„Bunt przeciwko paktowi czterech".** Steed stwierdza, że w ciągu ubiegłego tygodnia opinja publiczna dowiedziała się o **trzech oświadczeniach, które rzuciły snop światła na stan spraw w Europie,** a mianowicie oświadczenie **amb. Chłapowskiego w Londynie, oświadczenie min. Titulescu jako specjalnego delegata Małej Ententy** i wreszcie **wynurzenia min. Benesza,** wszystkie te oświadczenia dowodzą, zdaniem Steeda, że **oryginalny projekt paktu czterech mocarstw, przedłożony przez Mussoliniego Mac Donaldowi i Simonowi w czasie ich wizyty w Rzymie nie przyniósłby pokoju, lecz wojnę.**

Według informacji Steeda, rewizja traktatów była istotnie **jedynym celem pierwotnego planu.** Dziś świat jest świadkiem wyraźnego i otwartego konfliktu między światopoglądem paktu Ligi Narodów przewidującym demokratyczną równość dla wszystkich stron, a światopoglądem dyktatury wielkich mocarstw. **Mała Ententa wraz z Polską — tworząc blok blisko 80 miljonowy, broni światopoglądu Ligi Narodów.**

Papen pojechał do Rzymu prostować ścieżki Hitlerowi.

Rzym. Wicekanclerz **v. Papen przybył w niedzielę rano do Rzymu,** witany na dworcu przez przedstawiciela niemieckiej ambasady **oraz jednego z wysokich urzędników włoskiego ministerstwa spr. zagr.** Jakkolwiek według twierdzeń prasy niemieckiej, podróż v. Papena trzymana była **w tajemnicy (?)** to już **na granicy włoskiej w prowincji Bozen oraz w Weronie prefekci miasta zgotowali mu przyjęcie.** Podobno również na dworcu **w Rzymie zgromadzona była liczna publiczność, witająca go przyjaźnie.**

Po południu v. Papen **zwiedził wystawę faszystowskiej rewolucji,** oprowadzany przez wicesekretarza partji faszystowskiej Marpicatiego. V. Papen ma zabawić w Rzymie **aż do 20 bm.** Aczkolwiek wizyta jego w Rzymie nosi **charakter prywatny, liczą się z tem, że odbędzie on cały szereg rozmów i ważnych konferencyj z Mussolinim,** oraz że będzie również **przyjęty na posłuchaniu przez Ojca św.** Niektóre koła wyrażają zdanie, iż **misja von Papena, oraz Goeringa, który do Rzymu przybywa w poniedziałek, polega na przygotowaniu wizyty kanclerza Hitlera, któraby nastąpiła w terminie późniejszym.**

Berlin. Goering przybył do Rzymu samolotem. Według doniesień korespondentów pism niemieckich z Rzymu, na lotnisku oczekiwali ministra oprócz ambasadora minister włosk. lotn. gen. **Balbo,** oraz księżniczka **Maafalda,** żona księcia heskiego, który przybył do Rzymu wraz z Goeringiem. Pobyt ministra Papena w Rzymie potrwa według informacyj prasy do 11 kwietnia.

Hitleryzm nie wytrzyma próby życia.

Londyn. Najbardziej zdecydowany wśród publicystów angielskich zwolennik Niemiec **Garvin w artykule wstępnym w „Observerze"** występuje kategorycznie i w zasadniczy sposób **przeciwko rządowi Hitlera.** Omawiając filozofję **Hitlera „czystości rasy",** Garvin dowodzi, że **dzisiejsi Niemcy pod względem rasowym są mieszaniną Teutonów, Słowian i Celtów i wcale nie mogą pretendować do spadkobierców dawnych Germanów. Ponadto ideał germański,** stwierdza Garvin, **wcale nie jest ideałem wyższej kultury.**

Hitleryzm **wznieca alarm we Francji, Polsce i krajach Małej Ententy, oddalając równocześnie od Niemiec opinję publiczną W. Brytanji i Stanów Zjednoczonych.** W tych warunkach zarówno rozbrojenie, jak **i rewizja stają się bardziej trudne.** Nowa administracja hitlerowska w Rzeszy, zwłaszcza **w stopniach podrzędnych jest najbardziej amatorską, jaką kiedykolwiek Niemcy posiadały.** Siły niewiary i zwątpienia są w Niemczech rozpowszechnione bardziej szeroko, aniżeli widoczne jest to na powierzchni. W ciągu najbliższej zimy, a może nawet wcześniej **musi nastąpić okres gorzkiego rozczarowania, a wówczas przyjdzie próba ogniowa. O ile Hitleryzm nie ulegnie samoopanowaniu, o ile nie będzie wykazywał tyleż rozumu co siły, nie przetrwa nawet w przybliżeniu swych planowanych czterech lat.** Swastyka jest dwulicową maskotą. Dla hitlerowców jest ona złudnym symbolem rasowej wyższości, dla innych narodów przedmiotem śmieszności i ostrzeżeniem do wzmożonej czujności.

Czyż wobec barbarzyństw niemieckich na Śląsku Opolskim mamy milczeć?

Pretensje „Volksbundu" są niczem innem jak tylko nową bezczelnością.

Katowice. Dnia 10 kwietnia br. **zgłosili się do P. Wojewody przedstawiciele Volksbundu p. Pant i Ulitz,** którzy m. in. **wnieśli zażalenie z powodu ostatnich zajść i demonstracyj.** W odpowiedzi p. **Wojewoda stwierdził, że podniecenie jest wynikiem oddziaływania stosunków, panujących w tej chwili w Niemczech. Uznaje to nawet prasa niemiecka, która jak „Volkswille" pisze, że akcję Z. O. K. Z. można było przewidzieć, skoro z drugiej strony niemieckiej związki nacjonalistyczne głoszą codziennie hasło rewizji granic, a minister Goering groził zatknięciem sztandarów na wieży Kościuszki w Katowicach i Mysłowicach. Wszystkie zarządzenia w sprawie utrzymania porządku zostały wydane. Kierownicy szkół otrzymali polecenie powstrzymania młodzieży szkolnej od udziału w demonstracjach ulicznych. Każde przestępstwo będzie bezwzględnie ścigane.** Zaznaczył przytem p. Wojewoda, **że przeciw każdej prowokacji, każdemu wystąpieniu antypaństwowemu członków mniejszości niemieckiej władze wystąpią z całą bezwzględnością prawa.**

Na końcowym etapie procesu brzuchowickiego.

W ubiegłym tygodniu **niespodziewana choroba sędziego przysięgłego,** p. Perausa, sprawiła przykrą niespodziankę tym wszystkim, których zajmuje proces przeciw Ricie Gorgonowej. Rozprawę musiano przerwać **na siedem dni** i to w najciekawszym, najbardziej sensacyjnym momencie, gdy rozpoczął się ostatni akt tajemniczej tragedji brzuchowickiej.

Właśnie na szczupłą salę sądową przy ul. Senackiej, gdzie rozgrywa się akcja tego **w silnie dramatyczne momenty obfitującego procesu,** który dzięki prasie śledzić mogą setki tysięcy ludzi, weszli drowie **Dadlez i Piro.** Rola ich w procesie **doniosła i ważna.** Kto wie, **czy od nich właśnie** nie będzie zależeć sam finał obecnych przeżyć Rity Gorgonowej.

Występują bowiem jako lekarze-rzeczoznawcy, biegli sądowi, którzy przeprowadzili **sekcję zwłok ś. p. Lusi Zarembianki i zbadali pierwsi najważniejsze dowody rzeczowe, mające przemawiać za winą oskarżonej.**

Nikt nie był świadkiem morderstwa, nie złapał sprawcy. Nikt go dokładnie nie widział i nie rozpoznał. Sprawca się dotąd nie znalazł i nie przyznał. Są **tylko poszlaki,** że zabójstwa dokonała Gorgonowa.

A ponieważ właśnie rozgrywający się obecnie w Krakowie proces jest jednym z najsensacyjniejszych **i największych procesów poszlakowych,** ponieważ przy rozpoczęciu lwowskiego śledztwa popełniono **szereg niedokładności i przeoczeń,** ponieważ niema żadnego świadka, któryby — pod przysięgą — mógł powiedzieć: **„Widziałem, tyś zabiła"** — sędziowie przysięgli, ferujący wyrok jedynie wedle własnego sumienia, będą musieli zwrócić **największą uwagę na orzeczenia biegłych sądowych lekarzy.** Ci bowiem, na podstawie przeprowadzonej sekcji zwłok i oględzin lekarskich mogą dać najlepszy hipotetyczny obraz chwili morderstwa i uwypuklić te szczegóły, które wskazywać mogą na konstrukcję psychiczną i fizyczną sprawcy, czy sprawczyni, straszliwego czynu.

Nic więc dziwnego, że do orzeczeń tych nazwisk szerokie sfery publiczności przywiązują wielką wagę i oczekują ich z niesłychanem naprężeniem.

Plany Roosevelta zmierzają wyraźnie do odprężenia przesilenia światowego.

Paryż. „Echo de Paris" podaje depeszę swojego korespondenta **z Waszyngtonu,** według której **prezydent Roosevelt** ma zamiar **zaproponować małej konferencji ekonomicznej redukcję długów wojennych w zamian za zniesienie granic celnych.** Pozatem omówiona ma być również **sprawa porozumienia monetarnego,** na którego podstawie Anglja mogłaby powrócić **do pokrycia złotowego.**

Paryż. Wczoraj w godzinach popołudniowych przybył do Paryża w drodze powrotnej z Berlina **delegat Stanów Zjednoczonych Norman Dawis.** Jednocześnie przybył **Francois Poncet,** ambasador **francuski w Berlinie,** który przyjechał do Paryża celem złożenia sprawozdania swojemu rządowi z odbytej wczoraj rozmowy z kanclerzem Hitlerem.

TELEGRAMY.

Radjo gliwickie kłamie.

Katowice. Pojawiły się w dziennikach niemieckich wiadomości, kolportowane również przez radjo gliwickie, jakoby wojewoda dr. Grażyński w związku z demonstracjami na Śląsku był wezwany przez rząd w dniu 7 bm. do Warszawy dla złożenia sprawozdania. Stwierdzamy, że wiadomości te są nieprawdziwe, a wojewoda dr. Grażyński bawił w Warszawie dnia 7 bm. na posiedzeniu komitetu Funduszu Pracy, którego jest członkiem.

Odznaczenia.

Warszawa. W gmachu Ministerstwa W. R. i O. P. odbyło się uroczyste udekorowanie 64 osób z pośród przedstawicieli nauki, sztuki i urzędników Ministerstwa W. R. i O. P. P. Minister Jędrzejewicz w obecności podsekretarza stanu ks. Żongołłowicza i p. Pierackiego dokonał dekoracji.

Dodatni bilans handlowy za marzec.

Warszawa. Bilans handlu zagranicznego Rzplitej Polskiej i wolnego miasta Gdańska według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego **w miesiącu marcu br. wynosi: Przywóz 147.519 ton wartości 59,037.000 zł., wywóz 963,895 ton wartości 75,426,000 zł. Saldo dodatnie w miesiącu marcu wynosi zatem 16.389.000 zł., czyli zwiększyło się w porównaniu do miesiąca lutego b. r. o 5.997,000 zł.**

Zderzenie dwóch samolotów.

Rzym. Na lotnisku wojskowem Centoselle dwa samoloty turystyczne jeden pilotowany przez b. podsekretarza stanu we włoskiem ministerstwie komunikacji deputowanego **Pierazzi,** drugi przez kpt. aeronautyki **Fusconi, zderzyły się przy lądowaniu. Kpt. Fusconi odniósł tak ciężkie obrażenia, że wkrótce potem zmarł.** Deputowany Pierazzi poza powierzchownem skaleczeniem ręki nie odniósł żadnych uszkodzeń.

Wiceminister Nakoniecznikoff bawi na Śląsku.

Katowice. Przybył do Katowic p. **wiceminister Nakoniecznikoff-Klukowski.** Przyjazd jego stoi w związku z rozpatrywanym w tej chwili **problemem zespolenia władzy.** P. wiceminister **chciał się z tą sprawą zapoznać w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim,** reprezentującym właśnie władzę zespoloną.

Sprawy akademickie.

Warszawa. Dziennik Ustaw nr. 25 z dnia 10 kwietnia zawiera m. in. ustawę z dnia 18 marca 1933 r. **o państwowych stypendjach** oraz innych formach pomocy dla młodzieży szkół wyższych jak również ustawę o przedłużeniu terminów składania niektórych egzaminów w szkołach akademickich.

Rekord na polskich kolejach.

Warszawa. Dnia 10. bm. w godzinach południowych p. min. komunikacji **Butkiewicz** odbył próbną **jazdę wagonem motorowym** na szynach **firmy Austro-Daimler** między **Warszawą a Skierniewicami.** Wagon motorowy odbył przestrzeń z Warszawy do Skierniewic w 45 minut, osiągając na próbie maksymalną **szybkość 120 km.** na godzinę.

Komuniści dają znać o sobie.

Berlin. Prasa donosi **o szeregu ofiar zajść ulicznych, jakie miały miejsce w ostatnich dniach. W Hamburgu** wywiązała się **strzelanina między komunistami,** a członkami oddziału marynarzy, przyczem trzech marynarzy **odniosło ciężkie rany.** Do poważnych zajść doszło również w **Düsseldorfie,** gdzie 3-ch hitlerowców odniosło rany.

Azja dla Azjatów.

Londyn. Dzienniki donoszą z Kantonu, iż pomiędzy **Czang - Kai - Szekiem a Japończykami doszło do porozumienia, na mocy którego Chiny uznają niepodległość państwa mandżurskiego.** Wzamian za to Japonja ma rzekomo ogłosić **obalenie „niesłusznych traktatów".** Dzienniki zaznaczają, iż w ten sposób zostałyby ustalone podstawy **azjatyckiej doktryny Monroego.**

Bolesna strata.

Rzym. Zmarł tu rektor kollegjum polskiego ojciec Tadeusz **Olejniczek z** reguły Zmartwychwstańców. Śmierć O. Olejniczka, ogólnie szanowanego i czynnego członka kolonji polskiej, wywołała powszechny żal.

Hitler księciem.

Berlin. Rada ministrów wydała rozporządzenie, wedle którego zniesiony został odnośny artykuł konstytucji Rzeszy, znoszący tytuły szlacheckie, ordery i odznaczenia. Krążą pogłoski, że stoi to w związku z zamiarem nadania Hitlerowi w dniu jego urodzin tytułu księcia.

Sieroty.

Powieść z niedawnych czasów.

16) (Ciąg dalszy.)

Ojciec ten był jak słońce dla swojej rodziny, wszyscy się ku niemu zwracali.

A teraz to słońce zagasło na zawsze; jakże ponurym wydawał się Józefie świat cały!...

Wieczorem tego dnia Makowa ułożyła dzieci rychło do snu.

— A wy matuchno jeszcze nie chcecie się położyć? — pytała Jadwisia.

— Nie, dziecko — odrzekła Makowa — ja jeszcze będę się modliła.

— Za ojca?

— Za ojca i za was! Śpijcie z Bogiem.

— My też chcemy się modlić za ojca — odezwał się Józef.

— Jużeście to uczyniły moje dzieci, teraz śpijcie. Ja i takbym nie usnęła, więc jeszcze posiedzę.

Potem usiadłszy na zwykłem miejscu w kącie, zaczęła odmawiać różaniec.

Cisza zapanowała w izbie i w całym domu, w którym oprócz Maków tylko jeszcze jedna rodzina mieszkała. Blask lampy, przysłoniętej ciemną zasłoną, wypływał z pod zasłony na stół i rozlewał się w niewielkiem kole po podłodze. zresztą izba była w cieniu. Zegar duży dygotał i przerywał ponurą ciszę.

Makowa modliła się długo w wielkiem skupieniu ducha.

Nakoniec powstawszy, podeszła do łóżek dzieci i nadsłuchiwała, czy śpią, a gdy się o tem przekonała, zwróciła się ku drzwiom do drugiej izby.

Doszedłszy do nich, stanęła na chwilę, jakby namyślała się, czy próg przestąpić. Potem jednak otworzyła drzwi i weszła.

Izba była oświetlona kagankiem.

Na łożu leżało ciało Maka. W tem samem ubraniu, w jakiem wyszedł owej nocy z domu, leżał teraz cichy i zimny. W ręce złożone na piersiach, włożono mu krzyż.

Makowa nie widziała tego wszystkiego, ale wiedziała, że tak jest, albowiem na jej to prośbę właśnie urządzono wszystko przy ciele nieboszczyka.

Posuwając się zwolna przybliżała się ku łożu, wyciągając rękę przed siebie.

Ręką tą dotknęła odzieży, a tuż potem zimnej, jak lód ręki męża.

Wtedy drgnęł, cała i nie mogąc utrzymać się na nogach, padła na kolana przy łóżku.

— Franciszku!... — wyszeptała.

I jakby czekając na odpowiedź, wytężyła słuch i przez chwilę trwała w tym stanie. Głuche milczenie było odpowiedzią.

Wtedy niezmierny ból napełnił jej piersi i wybuchnęła płaczem tak okropnym, że cała jej postać drżała. Widocznie ażeby dzieci nadto nie rozżalać, tłumiła Makowa w ich obecności swój żal. Teraz jednak, gdy dzieci spały, dała folgę żałości.

Nie była w stanie wymówić słowa. Usta jej drżały, jak w febrze. Klęcząc z opartą na łożu głową, wylewała obficie łzy z przygasłych źrenic...

Długo, długo płakała. Nakoniec znużona niezmiernie i osłabiona wzruszeniem, odzyskała znowu przytomność i zaczęła się uspokajać.

— Franciszku — rzekła półgłosem.. — Ostatnią noc spędzasz w domu, w którym tyle lat tak szczęśliwie przeżyliśmy. Jutro już cię tu nie będzie. Spoczniesz na cmentarzu, grób wykopany czeka na ciebie. Ostatni raz jesteśmy razem. Jutro obcy ludzie będą tu wchodzili i wychodzili. Dziś przeto muszę cię pożegnać.

Tu znowu wzruszenie zatamowało jej na chwilę mowę.

— Przedewszystkiem niech ci Bóg zapłaci za to, że byłeś dobrym mężem i ojcem. Nigdy nie zapomnę o tobie, serce moje pozostanie ci wierne i oddane do śmierci.

Do tego czasu i ty i ja dzieliliśmy się obowiązkiem względem dzieci naszych. Odtąd ja sama muszę je wychowywać.

Przysięgam ci tu przeto w tej chwili, że będę się starała je wychować w twojej myśli, na pobożnych i cnotliwych ludzi a rozumnych i dzielnych pracowników. „Bogu na chwałę, społeczeństwu na pożytek!" — tak zawsze mnie napominałeś przy wychowywaniu dzieci; nigdy nie zapomnę tych twoich słów.

Tak mi Boże dopomóż!...

Tu przyłożyła usta do zimnej ręki Franciszka i złożyła na niej pocałunek.

— Jeżeli Bóg w niezmierzonej dobroci raczy duszę twoją powołać do wiecznej szczęśliwości, o co się modlę i co sobie tuszę, wstaw się u Tronu Boskiego, ażeby mnie wspierał w tem trudnem zadaniu.

Żegnam cię na zawsze małżonku drogi. Błagać będę Pana nad Pany, ażeby pozwolił nam w niebie znowu się zobaczyć i na wiek połączyć.

O drogi Franciszku!..

Tu znowu schyliwszy głowę, rzewnie płakała.

Potem zaczęła odmawiać z pamięci modlitwy i litanje i przy tem zastał ją wstający ranek.

Godziny nocy, spędzone i na modlitwie u łoża minęły szybko dla wdowy, lecz ciało jej tak znękały, że z bardzo wielką trudnością zdołała się podnieść i wyprostować zmęczone do ostateczności członki...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Wtorek 11 kwietnia

Św. Leona Wielkiego, papieża i dr. Kościoła * 390, † 461. **Św. Filipa,** biskupa. **Izaaka,** biskupa i wyznawcy około r. 550. Słow.: **Radomir.**

Jutro środa, 12 kwietnia: Św. Juljusza, papieża, † 352 r.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 5.1,	o godz. 18,30
Księżyca	o godz. 20.31,	o godz. 5.02

*

Z historii śląskiej.

11 kwietnia. 1552. Król czeski, Ferdynand, z obawy, iż **królowa - wdowa Izabela** opuści Śląsk a wróci do Węgier, prosił **biskupa Baltazara,** by z wysileniem i łagodnością wpływał na nią, żeby wraz z synem Janem, pozostała we swych księstwach. — **1594.** Pomimo rozporządzeń, wzywających do pokoju na Śląsku, spory i różne kłótnie nie ustawały między szlachtą śląską. **1907.** W Król. Hucie odbyło się uroczyste poświęcenie wyższej szkoły żeńskiej (gimnazjum).

*

W roku: 1663. W mieście **Rybniku** wspomina się też o nowozbudowanym gościńcu (oberży), który miał tylko dwa piece i pięć okien. — **1663.** Magistrat **miasta Raciborza** prosił stany krajowe o uniemożliwienie ciężarów dla ludności i zwrócił się wprost do księcia holsztyńskiego Augusta z prośbą, aby **wieś Studzienna,** która poniosła już wielkie szkody przy różn. przemarszach, uchronić przed nowem zakwaterowaniem. **1666.** Franciszek Euzebjusz hr. Oppersdorff pożyczył przy objęciu ziemi raciborskiej 16.500 talarów od opata Emanuela **w Rudach,** które dopiero zwrócił w 1724 roku następny właściciel **Raciborza,** Karol hr. Sobek. — **1666.** Wazowie polscy, dzierżąc **zamek opolski,** dla jego utrzymania nie uczynili nic. Zamek pustoszał dalej. — **1666.** Fundowane w roku 1647 przez Jerzego hrab. Oppersdorffa regularne nabożeństwo w dni piątkowe w kaplicy Bożego Grobu **na Ostrogu przy Raciborzu,** przeniesiono do kościoła św. Mikołaja **na Starejwsi,** przy którym pozostało do roku 1726. — **1667.** Kowal **z Rogów,** poddany właściciela barona Bessa, zamordował poddanego barona Henkla. Mordercę miano uwięzić i ukarać lecz ani Bess, ani Henkel nie chciał zgodzić się na pokrycie kosztów sądowych. Nie wiadomo jak się sprawa zakończyła.

— **Zwłoka w wymianie książeczek ubezpieczonych w ZUPU.** Pracownicy umysłowi, ubezpieczeni w Zakładzie Ubezpieczeń Pracownik. Umysłowych najmniej przez okres ostatniego 5-lecia, mieli obowiązek przesłać temu Zakładowi swoje książeczki (t. zw. „karty"). Ponieważ okazało się, że do przeprowadzenia takiej wymiany wielu tysięcy książeczek potrzeba większej liczby dodatkowych sił kancelaryjnych, zarząd ZUPU. zwrócił się do Ministerstwa Pracy po instrukcje i dotąd odpowiedzi nie otrzymał. Ulegnie tedy cała sprawa zwłoce i termin wnoszenia książeczek do wymiany na nowe, zostanie odroczony przynajmniej na jakie 3 lub 4 miesiące. — O sprawie tej wyda dyrekcja ZUPU w najbliższym czasie komunikat, który poinformuje ubezpieczonych, jak mają postąpić.

— **Urzędy i agencje pocztowe w Polsce.** Według ostatnich zestawień, na terenie całej Polski istnieje obecnie 4 065 placówek pocztowych, w tem 1 351 urzędów, 2 353 agencyj, oraz 361 pośrednictw pocztowych. Urzędy stanowią 32,2 proc. ogólnej liczby placówek, agencje zaś 57,9 proc.

W porównaniu z latami ubiegłymi zmniejszyła się liczba urzędów pocztowych, wzrosła natomiast liczba agencyj; nastąpiło to skutkiem zamiany części urzędów w celach oszczędnościowych na agencje. Mimo skurczenia się ruchu pocztowego, ilość punktów pocztowych nie ulega zmniejszeniu w porównaniu z rokiem 1931, w porównaniu do lat poprzednich zaś wykazuje nawet wzrost.

Nowe opłaty na Fundusz Pracy.

Wynoszą one łącznie od pracownika i pracodawcy 2 procent.

Katowice, 11 kwietnia.

Wobec wprowadzenia nowych, jednoprocentowych opłat na Fundusz Pracy podajemy, że do uiszczenia 1-procentowych opłat obowiązane są osoby, pobierające uposażenie służbowe, albo też stałe wynagrodzenie za najemną pracę.

Do tej kategorji należą również osoby, pobierające emerytury, renty lub zaopatrzenia ze skarbu państwa, z przedsiębiorstw lub monopoli państwowych, ze związków komunalnych, lub z instytucyj prywatnych, pod warunkiem jednak, że wynosi to więcej, niż 59 złotych miesięcznie.

Na równi z powyższemi osobami opłacają również i pracodawcy, zatrudniający pracowników, 1 proc. opłaty na Fundusz Pracy, tak, iż łącznie opłata pracownika i pracodawcy wynosi 2 procent.

Ustawa zwalnia następujące kategorje osób od opłaty na rzecz Funduszu Pracy: 1) osoby, pobierające zaopatrzenie inwalidzkie na podstawie ustawy z dnia 17 marca 1932; 2) robotników rolnych, zatrudnionych w gospodarstwach rolnych; 3) te osoby, które są zatrudnione w przedsiębiorstwach rzemieślniczych, wykupujących świadectwa przemysłowe VIII kategorji przemysłowej.

Opłaty oblicza się dla pracowników od sumy — bez uwzględnienia jakichkolwiek potrąceń — przypadającej każdorazowo do wypłaty, odnośnie zaś pracodawców od ogólnej sumy wypłaconych zarobków, uposażeń i wynagrodzeń.

Opłaty od pracowników ściągają pracodawcy, przy sposobności każdorazowej wypłaty. Pracodawcy obowiązani są zarówno ściągnięte opłaty, jak i kwoty, przypadające im do uiszczenia, wpłacić albo bezpośrednio do kasy chorych, albo też przesłać na rachunek kasy chorych czekiem PKO. — Kwoty te winni pracodawcy odprowadzić najpóźniej do końca miesiąca następującego po wypłacie.

Przepisy, dotyczące opłat na Fundusz Pracy, obowiązują już od dnia 1-go kwietnia br. i zostały ogłoszone w Dz. U. Nr. 22.

Alkohol ujawnił ich renegackie dusze.

W Wodzisławiu w dniu 19 marca zaszedł wypadek niebywałej prowokacji ze strony dwóch urzędników młyna parowego z Mikołowa, Hermana Sitko i Romana Filipskiego. Obaj przyjechali krytycznego dnia z Mikołowa do Wodzisławia, tutaj popili mocno w jednej z niemieckich restauracyj i wyszedłszy z lokalu **Sitko zdarł flagę polską, wiszącą na Banku Ludowym, rzucił ją na ziemię, poczem obaj z Filipskim flagę zdeptali nogami.** Po zbeszczeszczeniu flagi polskiej wsiedli do samochodu i odjechali do Mikołowa. Przeprowadzone śledztwo doprowadziło **do wykrycia sprawców skandalicznego zbeszczeszczenia godła polskiego, przyczem stwierdzono, iż obaj prowokatorzy wyrażali się obelżywie o Państwie i Marszałku Piłsudskim.** Sitko i Filipowski zostali aresztowani i odstawiono ich do aresztu w Wodzisławiu, gdzie wkrótce staną przed sądem. Nie wątpimy ani na chwilę, iż prowokatorów spotka zasłużona kara.

Województwo śląskie.

* **Dyr. Peche na Śląsku.** Bawi na Śląsku dyr. departamentu górniczo-hutniczego Ministerstwa Przemysłu i Handlu p. Peche.

* **Badanie koni przekraczających granicę.** W sprawie badania koni przekraczających granicę polsko - niemiecką a pochodzących z polskiego pogranicza — dyrekcja policji zawiadamia, iż według dodatkowego doniesienia starostwa w Bytomiu, badanie koni przez powiatowego lekarza weterynarji dla miejscowości Bytom na rok 1933 w terminach dnia 5-go lipca, 4-go października i 6 grudnia odbędzie się nie na placu — Reichspräsidentenplatz w Bytomiu — **lecz na „Rokoko platz przy ulicy Heldenstrasse"** — część miasta Rozbark. Badanie koni w pozostałych terminach odbędzie się jak poprzednio podane na placu „Reichspräsidentenplatz".

* **Widokówki na pomoc bezrobotnym.** W dążeniu do rozszerzenia i rozbudowania akcji niesienia pomocy bezrobotnym, Śląski Komitet Wojewódzki zorganizował rozsprzedaż artystycznych widokówek po cenie 15 i 20 groszy wśród ogółu śląskiego społeczeństwa. Widokówki te na rozmaite tematy (Obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, Matki Boski Ostrobramskiej, portret Prezydenta Państwa Ignacego Mościckiego, Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, fragmenty walk historycznych Tad. Kościuszki, tańce ludowe itp.) znakomicie nadają się do przesyłania korespondencji, a w szczególności świątecznych życzeń. — Z uwagi na wzniosły cel, niesienia pomocy bezrobotnym, oraz z uwagi na artystyczne wykonanie tychże widokówek i ich niską cenę komitet apeluje do wszystkich, którym niedola bezrobotnych leży na sercu, by tę godziwą akcję poparli, przez masowe zakupywanie i rozsyłanie tych widokówek wśród krewnych i znajomych. Rozsprzedażą ich zajmują się komitety niesienia pomocy bezrobotnym: 1) powiatowe przy starostwach i 2) miejskie przy magistratach. Niech w tej szlachetnej akcji nikogo nie braknie!

* **Rekolekcje zamknięte dla urzędniczek.** Podczas 2-ch świąt Wielkiejnocy, w dniach od 15 do 18 bm. odbędą się w **Kokoszycach** (st. Wodzisław) rekolekcje zamknięte dla urzędniczek i Sodalicji urzędn. Początek rekolekcyj w sobotę o godz. 19, zakończenie we wtorek rano. Najdogodniejszy pociąg z Katowic o godz. 13.36 (w Rybniku przesiadać). — Opłata za kurs wynosi 15 zł. Zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat Rekolekcyjny w Katowicach, ul. Marszałka Piłsudskiego 20.

Z Katowickiego

Rezolucja pracowników przemysłowych biurowych i handlowych.

Katowice. Członkowie katowickiego koła PZP. Polskiego Związku Pracowników Przemysłowych, Biurowych i Handlowych w Katowicach, zebrani w dniu 6 kwietnia 1933 r. w restauracji sali „Powstańców", wysłuchawszy referatu członka zarządu koła p. Jerzego Dulowskiego, uchwalają jednogłośnie następującą rezolucję: 1. Zebrani protestują jak najenergiczniej przeciwko zamiarom wzgl. dążeniom kupiectwa w sprawie wypowiedzianej umowy taryfowej, obowiązującej obecnie pracowników zatrudnionych w handlu przez Zw. Towarzystw Kupieckich na dzień 31 marca 1933 r., idącym w kierunku dalszego pogorszenia warunków pracy i płacy. — Zebrani stwierdzają, że dotychczasowa umowa taryfowa (ramowa), powinna nadal obowiązywać w obecnem brzmieniu, gdyż chroniła ona przynajmniej kontrahentów umowy od zbytniego wyzysku kupiectwa. Zebrani apelują do miarodajnych władz państwowych t. j. do komisarza demobilizacyjnego i Ministerstwa Opieki Społecznej, aby w myśl domagań administracji PZP. ewtl. znowelizowana umowa taryfowa, obowiązywała na całym terenie Śląska Górnego(ogólnie obowiązująca) wszystkich kupców, bez wyjątku i firmy handlowe. Zebrani stwierdzają ponadto, że przez wprowadzenie umowy taryfowej jako ogólnie obowiązującej, unormują się — poniekąd — opłakane stosunki, jakie notować można u większej części kupiectwa. Zebrani stwierdzają również, że warunki pracy pracowników handlowych zajmują najniższy szczebel w ogólnych warunkach pracy pracowników umysłowych i, że płace nie są obecnie już płacami minimalnemi lecz płacami głodowemi. Zebrani wyrażają w końcu zupełne zaufanie administracji PZP. co do doprowadzenia tej akcji do odpowiedniego rezultatu.

Pracodawcy wycofali projekt umowy akordowej w ciężkim przemyśle.

Dziś w Związku Pracodawców odbyło się posiedzenie Wydziału Parytecznego celem omówienia nowego projektu umowy akordowej dla warsztatów przetwórczych ciężkiego przemysłu Na wstępie sekretarz Zw. Met. ZZZ. p. Bajdur zaczepił nowy projekt, gdyż przewiduje on duże obniżki płac, a ponadto wykazuje duże niedokładności. Pracodawcy zgodzili się wycofać projekt i przedstawić mają nowy po świętach.

Na akcję pomocy bezrobotnym.

Katowice. Związek oglądaczy mięsa województwa śląskiego złożył na akcję pomocy bezrobotnym kwotę 33.50 zł. — Wojewódzki komitet wyraża ofiarodawcom gorące podziękowanie.

Układy zarobkowe w kopalniach kruszcu odroczone.

Zapowiedziane na dzień wczorajszy wstępne rozmowy między pracodawcami i związkami w sprawie zarobków na śląskich kopalniach kruszcu, zostały odroczone na okres poświąteczny.

Włamanie.

Katowice. W nocy na 8 bm. weszli nieznani sprawcy do kasyna Syndykatu Polskich Hut Żel. przy ul. Lompy i skradli większą ilość wyrobów tytoniowych czekolady i wódek, 2 walizki z kartami do gry, łącznej wartości około 800 zł. Ponadto sprawcy rozbili płytę marmurową.

Skazanie renegata.

Katowice. Sąd karny w Katowicach skazał w sobotę renegata Jana Szlapę z Siemianowic na 6 miesięcy więzienia za obrazę władz polskich. Szlapa jest obywatelem niemieck. i pobierał wsparcia z niemieckiego konsulatu w Katowicach W lutym 1933 roku wsparcia tego nie otrzymał w konsulacie, gdzie go skierowano bezpodstawnie do urzędu gminnego. Zgłosił się on więc do magistratu w Siemianowcach, gdzie mu oczywiście zapomogi odmówiono, albowiem nie miał do tego najmniejszego prawa. Przed magistratem wywołał on olbrzymie zbiegowisko, dopuszczając się obrazy władz polskich. Przechodnie wymierzyli mu na miejscu doraźną karę, resztę zaś dołożył renegatowi sąd karny.

Z zebrania koła N. Ch. Z. P.

Ligota. W dniu 6 bm. odbyło się w Katowicach - Ligocie miesięczne zebranie miejscow. koła Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy. Zebrani szeroko omówili przygotowania do uroczystego obchodu narodowego w dniu 3 maja, ustalając program uroczystości. W dalszym ciągu zebrania zastanawiano się nad systematycznym wzrostem antypaństwowej propagandy, której dopuszczają się elementy niemieckie. W związku z tem zarząd koła zaapelował do zebranych, **aby energicznie zwalczali wszelkie antypaństwowe wybryki elementów niemieckich a w szczególności rozszerzanie na tutejszym terenie bibuły niemieckiej.** W wolnych głosach postanowiono położyć większy nacisk na propagandę pracy N. Ch. Z. P. które zmierza do skupienia na gruncie narodowo - państwowym jak najszerszych warstw pracującej ludności polskiej na Śląsku. (k

Z pracy komitetu T. C. L.

+ **Szopienice.** Komitet T. C. L. w Szopienicach odbył w ubiegły piątek walne zebranie, w którem wziął udział przedstawiciel zarządu głównego. W przedstawionych sprawozdaniach wskazali członkowie zarządu na ogromne trudności, jakie musi pokonywać TCL. w Szopienicach, by utrzymać bibljotekę i prowadzić odpowiednio akcję oświatową. 80 procent czytelników korzystających z bibljoteki to bezrobotni, którym wypożycza się książki bezpłatnie. Przy takim stanie rzeczy bibljoteka nie ma prawie żadnych funduszów, wobec czego nie mogła w ostatnim czasie uzupełnić bibljoteki mimo, że ilość czytelników stale wzrasta, a temsamem odpowiednio wzrasta zapotrzebowanie książek. Mimo tych trudności, bibljoteka liczy 1.200 dzieł, wypożyczających jest 213, którzy przeczytali w roku sprawozdawczym 5.874 książki. Pozatem komitet urządził szereg wykładów, które cieszyły się bardzo dobrą frekwencją, oraz utrzymuje czytelnię dzienników i czasopism. Po sprawozdaniu komisji i udzieleniu komitetowi ustępującemu pokwitowania, wygłosił kierownik sekretarja-

tu TCL. dłuższe przemówienie, polecając reorganizację dotychczasowego komitetu i wskazując metody pracy i środki usunięcia obecnych trudności. Poczem wybrano komitet: Piotr Łyszczak — prezes, nacz. dr. Michna — wiceprezes, Górska nauczycielka — bibljotekarka, Kuchcianka druga bibljotekarka, Masalska — zast. bibljotek., Sznapka — skarbnik, naucz. Blacha — sekretarz, Rot — zast. sekretarza, członkowie: Przystolik, Imielnik, Chrobaczyńska, komisja rewizyjna: Obrał, Czupała. (k)

Okradli doszczętnie kiosk.

Szopienice. Nieznani sprawcy włamali się do kiosku Waleski Tajki przy ul. Janowskiej 6 i skradli 70 tabliczek czekolady, większą ilość cukierków czekoladowych, 13 kg. kiełbasy, 180 sztuk jaj, kilka butelek piwa, srebrny zegarek męski z złotą obwódką, łącznej wartości 200 zł. Sprawcy zbiegli w niewiadomym kierunku. (k

Włamanie.

Bielszowice. W nocy na 8 bm. włamano się do restauracji Herberta Weszki przy ul. Głównej i skradziono kilkanaście butelek wódki różnego rodzaju, 24 obrusy na stół oraz większą ilość wyrobów tytoniowych łącznej wartości około 350 zł. (k

Walne zebranie koła Z. O. K. Z.

Bielszowice. Przy udziale naczelnika gminy p. Olszowskiego i dyrektora p. dr. Kudlickiego odbyło się walne zebranie tutejszego koła ZOKZ. w sali ochronki kopalnianej. Z działalności rocznej zarządu składali sprawozdanie pp. prezes Jaroń, sekretarz Grzesik, oraz skarbnik p. Kwiatek. Nowe wybory dały następujące wyniki: prezes p. rachm. Franciszek Jarczyk, wiceprezes p. kier. szkoły Robert Jaroń, sekretarz p. Jan Grzesik, zast. sekretarza p. Józef Tomanek, skarbnik Wiktor Nieradzik. Na zebraniu tem p. dyr. Kudlicki wygłosił odczyt, obrazujący obecną sytuację polityczną wytworzoną na skutek zmian w Niemczech oraz wskazujący na zadania jakie leżą przed placówkami Z. O. K. Z. (k)

Z Król. Huty

Walne zebranie Związku Obrony Kresów Zachodnich w Król. Hucie.

Onegdaj odbyło się walne zebranie członków Z. O. K. Z. oddział w Królewskiej Hucie pod przewodnictwem dr. Nowaka. W zebraniu wzięło udział około 300 osób. Obrady rozpoczęto sprawozdaniem ustępującego zarządu. Prezes Z. O. K. Z. naczelnik Kieszek złożył rzeczowe sprawozdanie z działalności Z. O. K. Z. za ubiegły rok podnosząc, że w ciągu roku wstąpiło nowych członków około 400. Po złożonem sprawozdaniu przez sekretarza i skarbnika udzielono absolutorjum staremu zarządowi, przyczem poszczególni mówcy podkreślali duże zasługi koło rozwoju Z. O. K. Z. na terenie Król. Huty. Przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: naczelnik Kieszek (prezes), insp. Piec i naczelnik Doleżyk, inż. Lewitou i kierownik Sowiński. W wolnych wnioskach zabierało cały szereg mówców głosy, podnosząc poważne wzmożenie się dotychczasowych niemieckich tendencyj rewizjonistycznych, które swój wyraz znajdują w przejawach histerycznego szału nienawiści do Polski oraz w dokonywaniu teroru w stosunku do polskiej ludności Niemiec. Mówcy podkreślali, że każdy zamach na granicę Państwa naszego odparty będzie jaknajenergiczniej wysiłkiem i ofiarą krwi całego narodu. W końcu zebrani przyjęli odpowiednie rezolucje.

Zebranie stenografów.

Król. Huta. Dnia 11 kwietnia rb. odbędzie się zebranie miesięczne członków Tow. Stenograficznego „Piast", na sali Zjednoczenia Zawodowego Polsk. przy ul. Marszałka Piłsudskiego, o godz. 19,30. Na zebraniu tem wygłosi prezes Zespołu Zrzeszeń Polskich p. insp. Aleksander Piec, referat p. t. „Garść wspomnień z podróży przez sześć państw". Ze względu na interesujący temat referatu, zarząd towarzystwa prosi wszystkich członków o pewne przybycie. Goście wprowadzeni przez członków mile widziani.

Z Świętochłowickiego

Trzy nieszczęśliwe wypadki kopalniane.

Świętochłowice. Na kop. „Niemcy" w Świętochłowicach zdarzył się na pokładzie Gothard nieszczęśliwy wypadek, a mianowicie wskutek zawalenia się stropu węgiel zasypał 21-letniego Franciszka Nawę, który doznał złamania lewej nogi oraz ogólnych obrażeń cielesnych. Nawę w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala w Król. Hucie. — W tym samym dniu na kopalni „Gothard" w Orzegowie, przy przetaczaniu wagonów na powierzchni kopalni parowóz na echał na przetokowego Pawła Bzdęka, wskutek czego doznał on zmiażdżenia prawej nogi. (ś)

Wzmożona fala nienawiści hitlerowców do Polaków na Śląsku Opolskim.

Opole, 11 kwietnia.

Ludność polska na Śląsku Opolskim **w dalszym ciągu pozostaje pod terrorem bojówek hitlerowskich,** które pod pozorem poszukiwań za bronią **nękają polskie rodziny,** czynniej angażujące się w ruchu kulturalno-narodowym. Rewizje odbywają się **późnemi wieczorami,** a przeprowadzają je **członkowie lokalnych organizacyj hitlerowskich,** rzadko kiedy nawet przy udziale t. zw. hitlerowskiej Hilfspolizei. Ponieważ na „rewizję" przychodzi conajmniej kilku osobników, a odbywa się ona przy słabem oświetleniu wieczornem, **często z domów rodzin polskich giną różne wartościowe przedmioty.** Kto podczas rewizji wykazuje choć lekkie pozory protestu, **nie jest pewny życia.** Odważniejsi — po takich rewizjach, w czasie których giną rzeczy w niczem nie podobne do poszukiwanej „broni" — udają się na posterunki policyjne, gdzie z reguły oświadcza się im, że **„Wir sind machtlos. Wir können Sie höchstens in Schutzhaft nehmen".** („Jesteśmy bezsilni. Co najwyżej możemy Pana osadzić w areszcie.") A więc z deszczu pod rynnę!

Hitlerowscy pachołkowie uwzięli się obecnie na dość rozpowszechnione na Śląsku Opolskim **polskie organizacje śpiewackie.** Organizacje te i ich członków **prześladuje się według znanych pruskich metod, podniesionych obecnie do potęgi nienawiści, jaką zieją do wszystkiego co polskie, watahy hitlerowskie.** W ostatnich dniach odczuli to na sobie członkowie polskich chórów **i to kościelnych** w Żernikach i Ziemięcicach. Niezależnie od indywidualnych pogróżek i ostrzeżeń, w czasie prób pod oknami sali, w której odbywają się próby, **zbierają się bandy hitlerowców i wyśpiewywaniem bojowych hitlerowskich piosenek, uniemożliwiają przeprowadzanie prób.** Jeżeli próba odbywa się w lokalu restauracyjnym, w pokoju gościnnym, sala restauracji wypełnia się **wrzaskami hitlerowców a specjalnie wyznaczeni „kontrolerzy" notują nazwiska uczestników lekcji, wypowiadając przytem różne pogróżki.**

Bojówkarze hitlerowscy zabrali się także **do gromienia polskich organizacyj kościelnych** — Kongregacji Marjańskiej Dziewcząt. — Pogróżki takie spotkały **członkinie Kongregacji w Wójtowej Wsi pod Gliwicami.**

Choć prasie polskiej na Śląsku Opolskim oficjalnie „przywrócono swobodę ruchów" — to jednak dostarczanie gazet abonentom odbywa się **z takiemi szykanami, że ludność polska wprost boi się odbierać gazety.**

Taka już jest ich natura...

Katowice. Z właściwym rasie semickiej wrzaskiem i huczkiem otrąbili żydzi powszechny bojkot niemczyzny, jako odpowiedź na nieludzkie barbarzyństwa, popełniane na nich na terytorjum całej Rzeszy przez hitlerowców. Pogróżki te przyjmowaliśmy jako normalny objaw reakcji tutejszego żydostwa na ucisk ich ziomków w Niemczech. Przyznamy się, że — znając dobrze ten żywioł — nie bardzo braliśmy na serjo słuszny zresztą ten odruch. A że nie myliliśmy się, dowodzi tego choćby przygodna wędrówka po sklepach żydowskich w naszem mieście. Czy to znajdziemy się u Heitnera, w „Del-ce", u Königsbergera, Kutnera, w „Textylu" i wielu innych — wszędzie spotkamy się z prowokacyjnem wprost w dzisiejszych warunkach posługiwaniem się językiem niemieckim. To samo dzieje się na ulicach, w kawiarniach i wszędzie, gdzie tylko wchodzą w grę żydzi. Tak szumnie zapowiedziany bojkot prasy niemieckiej wyraża się w udzielaniu jej wielkich reklam i ogłoszeń. Wogóle bojkot i walka z niemczyzną ze strony żydów okazały się — jak zresztą można było przewidzieć — wielką blagą i kpinami. Żydów się bije okrutnie w Niemczech, morduje, lży i poniża ich godność ludzką, a ich jedyną odpowiedzią na to jest łaszenie się swym prześladowcom i lizanie ich łap. Taka już jest natura żydowska i o tem nie powinniśmy zapominać!

Nowy kurs stenografji dla początkujących.

Godula. Towarzystwo Stenograficzne „Wiedza" w Goduli rozpoczyna nowy kurs stenografji polskiej systemu Polińskiego dla początkujących. Wpisy przyjmuje się w poniedziałki i czwartki od godz. 17 do 18 w powszechnej szkole w Goduli przy ul. Schaffgotscha. Oprócz tego towarzystwo prowadzi bezpłatne kursa dokształcające dla zwolenników powyższego systemu, na które tak samo można się wpisywać w wyżej podanych dniach. (ś

Z Pszczyńskiego

Z życia S. M. P. M.

Pszczyna. W sobotę 1 kwietnia br. urządziło Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej męskiej nocną marszową wycieczkę, której trasa wynosiła 25 km, a prowadziła w kierunku Radostowice, Kobielice, Branica, Suszec, Kryry, Mizerów, Poręba i Pszczyna. Z wycieczki młodzież była zadowolona i postanowiła urządzić drugą taką wycieczkę w kierunku Oświęcimia i to w dniu 25-go maja br. W niedzielę odbyło się zebranie plenarne połączone z poświęceniem obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej i pożegnanie druhów rekrutów w obecności 63 druhów, przewielb. ks. patrona Przybyły, stud. teologji kleryka Myszora, 3 członków wspierających i delegacji młodzieży żeńskiej. Zebranie zagaił druh prezes Zawisza poczem po załatwieniu spraw tow. dokonał przewiel. ks. patron Przybyła poświęcenia ślicznego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, którego ofiarodawcą jest członek wspierający p. Jan Sokka. Po dokonaniu poświęcenia przemówił do zebranej młodzieży ks. patron, wskazując jej obronę w tej ziemskiej tułaczce i, że w potrzebie ma ona uciekać się pod płaszcz Królowej Korony Polskiej. Następnie odbyło się pożegnanie druhów rekrutów, którzy odchodzą na nowe posterunki pracy dla Ojczyzny.

Targ na bydło i konie.

Pszczyna. Następny targ na bydło i konie odbędzie się w środę, dnia 12-go kwietnia 1933 r.

Z ruchu Z. O. K. Z.

Kolonja Boera. W ubiegłą niedzielę, miejscowe koło ZOKZ. odbyło doroczne walne zebranie, któremu przewodniczył p. nauczyciel Parcer. Sprawozdanie z prac ustępującego zarządu wygłosił p. prezes Tomasz Bromboszcz, wskazując na rozwój działalności koła w ostatnim okresie. Nowe wybory władz powołały do zarządu z niewielkiemi zmianami osoby, które dotychczas w nim pracowały. Prezesem został p. T. Bromboszcz, wiceprezesem inż. Fr. Białek, sekretarzem p. kier. szkoły Jarończyk, skarbnikiem p. mistrz Kl. Kotas, zast. skarbnika p. naucz. Władysława Imielska. Na zebraniu tem przyjęto 9 nowych członków. (p)

Kradzież sztucznego nawozu.

Śmiłowice. W ostatnich dniach skradziono dzierżawcy dworu w Śmiłowicach z zamkniętej stodoły kilka worków sztucznego nawozu, wartości około 700 zł. Pod zarzutem tej kradzieży przytrzymano Franciszka i Alojzego Uciechę Jana Franeckiego i Ludwika Biegę z Śmiłowic, których odstawiono do władz sądowych w Mikołowie. (p

Walne zebranie koła Z. O. K. Z.

Mokre. Odbyło się tu doroczne walne zebranie koła miejscowego Z. O. K. Z. Sprawozdanie z działalności koła składali p. Górnioczek i p. Świątek. Nowy zarząd ukonstytuowany został w następującym składzie: prezes p. kierown. szkoły Józef Oszywa, zast. prez. p. naczelnik gminy St. Siedlaczek, sekretarz p. naucz. St. Świątek, skarbnik p. Tomasz Kurzydym.

Z Rybnickiego

Rezolucja Towarzystwa Mężów Kato

Rybnik. W pewnej gazecie powołuje się p. dr. Sobolski w artykule p. t. „Dlaczego sejm śląski powinien uchwalić państwową ustawę o ustroju szkolnictwa" na Encyklikę Ojca św. o wychowaniu, by udowodnić, że Encyklika ta, a więc Kościół św. i sam Ojciec św., jest przeciw szkole katolickiej. Stwierdzamy, że jest to niesłychanem nadużywaniem powagi Ojca św. i zniewagą Głowy Kościoła — Papieża, którego honoru już jako suwerena powinien bronić rząd. Stwierdzamy dalej, że przeciwnicy szkoły katolickiej na Górnym Śląsku posługują się brzydkiemi metodami, bo fałszem i kłamstwem faryzejskiem, odgrywając rolę typowych wilków w owczej skórze. Protestujemy przeciwko tego rodzaju metodom, a szczególnie energicznie protestujemy przeciwko znieważaniu Ojca św. przez perfidne przekręcanie Jego słów dla poparcia celów niekatolickich.

20-lecie towarzystwa śpiewu „Seraf"

Rybnik. Tow. śpiewu „Seraf" w Rybniku obchodzi w maju rb. 20 rocznicę założenia. Będzie to rocznica 20-letniej pracy kulturalnej, pracy ideowej, która wielce wpłynęła na życie kulturalne i narodowe naszego miasta. Obchód ten odbędzie się bardzo uroczyście. W sobotę, dnia 20 maja nastąpi inauguracja uroczystości koncertem jubileuszowym. Towarzystwo wykona wielkie dzieło nieśmiertelnego pieśniarza polskiego Stanisława Moniuszki p. t. „Widma" na chór mieszany, orkiestrę i sola. W niedzielę, dnia 21 ma a przed południem odbędzie się uroczyste nabożeństwo w intencji towarzystwa a po południu koncert chórów zaproszonych, biorących udział w uroczystości. Towarzystwo zaprasza już dziś całe obywatelstwo rybnickie jak i z okolicy do wzięcia jak najliczniejszego udziału w tych uroczystościach, które powinne się stać wielką manifestacją śpiewaczą i narodową w naszym kresowym grodzie.

Wykrycie jaczejki Volksbundu.

Rybnik. W tych dniach wykryto w administracji jednej z kopalń na terenie powiatu rybnickiego gniazdo volksbundowskie. Stwierdzono, że kopalnia ta posiada kontakt telefoniczny z biurem Volksbundu. Rozmów telefonicznych z tem biurem stwierdzono dotychczas około 30. Odbywały się one w pewnych odstępach regularnych, co 5 do 10 dni. Niewątpliwie miały te rozmowy charakter informacyjno - gospodarczy dla Volksbundu. Po dłuższem dochodzeniu stwierdzono, że rozmowy telefoniczne z Volksbundem prowadził jeden lub więcej urzędników tej kopalni, a połączenia telefonicznego dokonywała urzędniczka tego biura, która przyznała się do winy. Charakterystyczne, że urzędniczka za żadną cenę nie zdradziła nazwisk odnośnych urzędników. Nazwy kopalni z ważnych powodów jeszcze nie podajemy; stanie się to, gdy sprawa będzie zupełnie wyjaśniona.

Zasłużona kara na „patrjotów".

Rybnik. Dnia 6 kwietnia br. ukarał sąd starościński w Rybniku po przeprowadzeniu postępowania karno-administracyjnego Rufina Piechę i Fryderyka Tłuczykonta, zam. w Chwałowicach za to, że dnia 6 kwietnia br. o godz. 20.40 w stanie pijanym śpiewali niemieckie piosenki i stawiali opór policji przy wylegitymowaniu.

Bezczelny napad Niemców na akademików polskich.

Rydułtowy. W dniu 7 bm. między godziną 18,30 a 19,30 napadła grupa Niem-

ców w Rydułtowach na 4-ch akademików polskich z Rybnika, którzy przyjechali do tej miejscowości w odwiedziny. Napastnicy zatrzymali samochód i jednego z akademików, niejakiego Ziemickiego z Rybnika pobili, wykrzykując przytem „Heil Hitler", „Precz z Polską", „My nie są Polacy", oraz wygrażając się po niemiecku, iż będą prześladować mówiących w języku polskim. Wdrożono natychmiast dochodzenia i ujęto 17 sprawców tego napadu, z których jeden posiadał swastykę hitlerowską. Przeciw sprawcom napadu odbyła się w sobotę w starostwie w Rybniku rozprawa karno - administracyjna. Rozprawa rozpoczęła się o godz. 13.30 i trwała do późnej nocy. Sąd skazał na karę aresztu bezwzględnego Jerzego Żymełkę z Rydułtów na 2 miesiące, Pawła Proskego na 6 tygodni, Wilhelma Biska na 4 tygodnie, Huberta Skibę na 2 tygodnie, Eryka Manka na 2 tygodnie, Gerharda Witaska na 7 dni, Otmara Kopca na 2 tygodnie, Huberta Żymełkę na 6 tygodni, Franciszka Żymełkę na 2 tygodnie, Karola Proskego na 14 dni i Alfreda Józka na 6 tygodni. Ponadto Menzyka Henryka na 20 złotych grzywny. (r)

Założenie koła Z. O. K. Z.

Szczerbice. Dzięki inicjatywie miejscowych czynników z p. kierownikiem szkoły Szymałą na czele, w dniu 26 marca rb. społeczeństwo w Szczerbicach zorganizowało nową placówkę Z. O. K. Z. Na konstytucyjne zebranie przybył z Rybnika delegat zarządu powiatowego p. Łojek, który przedstawił potrzeby założenia Z. O. K. Z., jego cele i zadania. Po dyskusji, w której zabrał głos p. Sobol wzywający zebranych do zrzeszania się w organizacji obronnej przed bałamuctwem i bezczelnością niemiecką. Z kolei odbyły się wybory władz, przyczem p. Alojzy Szymała został prezesem, p. Paweł Bluszcz wiceprezesem, p. Alfons Nogły sekretarzem, Jadwiga Noszczańska wicesekretarz, Jakób Kuźnik skarbnik. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Robert Szewczyk, Antoni Konkol i Józef Wałach. (r

Pożar w zabudowaniach.

Turza. W końcu ubiegłego tygodnia wybuchł w zabudowaniach gospodzkiego p. Szymury pożar, który zniszczył poważną część tych zabudowań. (r

Z Tarnogórskiego

Nadgraniczne ćwiczenia hitlerowców wraz z policją.

Tarn. Góry. Dnia 5 kwietnia w czasie od godziny 8—18 w pobliżu przejścia granicznego „Stadtwald" na terenie niemieckim oddział hitlerowców w liczbie około 150 ludzi umundurowany i uzbrojony w karabiny odbywał ćwiczenia polowe. Ćwiczenia te odbywały się pod nadzorem około 20 funkcjonarjuszy policji Schupo.

Z walnego zebrania Z. O. K. Z.

Nakło. W dniu 2 bm. odbyło się tu doroczne walne zebranie koła miejscowego Z. O. K. Z. poświęcone sprawozdaniu z działalności ustępującego zarządu i wyborowi nowych władz. Ze sprawozdania złożonego przez prezesa p. Tomasza Gładysza wynika, że koło liczy 112 członków i w ciągu okresu sprawozdawczego odbyło 5 zebrań z odczytami oraz zorganizowało z okazji 10-lecia związku wielką akademję z bogatym programem. Do nowych władz weszli jako prezes p. Tomasz Gładysz, wiceprezes Paweł Bujoczek, sekretarz p. Franciszek Franek, skarbnik p. Antoni Jany. (T

Ujęcie kobiety-herszta bandy ów i jej szajki.

Warszawa. Władze bezpieczeństwa województwa warszawskiego zlikwidowały **szajkę bandycką**, która dokonała napadu na **dom administratora majątku Ujazdów pod Mińskiem Mazowieckim.** Na czele bandy stała kobieta **Helena Pszczoła**, pozatem członkami tej bandy byli **Antoni Kuchta, Jan Piekarz i Stefan Marczyk.** Cała banda znajduje się obecnie w więzieniu i wkrótce stanie przed sądem.

Nadgraniczne prowokacje hitlerowców muszą się skończyć!

9 bm. o godz. 13.30 przechodził szosą z Bytomia do Stolarzowic oddział umundurowanych hitlerowców w liczbie około 100 ludzi. **Hitlerowcy, przechodząc obok dworca kolejowego Stadtwald, gdzie mieści się polski urząd celny i posterunek kontroli granicznej, zaśpiewali „Siegreich wollen wir Polen schlagen".** O godz. 18 ten sam oddział wracał do Bytomia.

Należy zaznaczyć, iż poprzedniego dnia w pobliżu Buhacza pod Szarlejem zdarzyła się podobna prowokacja ze strony oddziału hitlerowców, złożonego z 70 osób. Oddział ten, przechodząc w odległości 40 mtr. od granicy, śpiewał prowokacyjne piosenki niemieckie.

Na punkcie granicznym koło Rudzkiej Kuźni miał miejsce wczoraj następujący wypadek: Po stronie niemieckiej zgromadziła się grupka osób w odległości paruset metrów od posterunku straży granicznej polskiej. **Nagle nad głową pełniącego służbę strażnika polskiego Wojciecha Kwieta świsnęła kula.** Strażnik, usłyszawszy strzał, pochylił się i dzięki temu uniknął zranienia wzgl. nawet śmierci. **Strzał pochodził prawdopodobnie ze strony zgromadzonej po stronie niemieckiej grupy ludzi.** Strzał usłyszał również policjant niem. Schupo, patrolujący w pobliżu. W sprawie tego wypadku prowadzone jest dochodzenie.

Morderca Tautówny pod obserwacją lekarzy-psychjatrów.

Jak to donosiliśmy 13 marca w gospodarstwie Lubiny Jana w Mikołowie **zabita została wystrzałem z rewolweru 27-letnia służąca Anna Taut, która, jak się okazało, zabił parobek Lubiny, 20-letni Kazimierz Miklas.** Zbrodniarz po tym czynie zbiegł i długi czas ukrywał się przed policją. **Schwytano go wreszcie wczoraj w Mikołowie. Morderca przyznał się do zabicia Tautówny, lecz zeznał, iż stało się to w sposób zupełnie przypadkowy.** Słysząc podejrzane hałasy w obrębie dworskich zabudowań wyszedł na dwór z rewolwerem w ręku i **zastrzelił Tautównę, sądząc, iż to jakiś złodziej zakrada się do dworu. Ponadto Miklas udaje umysłowo chorego.** Osadzono go w areszcie, celem dalszego przesłuchania. Miklas poddany zostanie badaniom psychjatrycznym celem stwierdzenia jego stanu umysłowego, zachodzi bowiem silne podejrzenie symulacji.

Komunizm sprawcą prześladowań Kościoła w Meksyku.

„Osservatore Romano" ogłosił artykuł, w którym wskazał na komunizm, jako na właściwego sprawcę długoletnich, okrutnych prześladowań religijnych w Meksyku. Politycy, usiłujący zdechrystjanizować ten kraj, nie mogliby tyranizować w tak barbarzyński sposób Kościoła i ludu katolickiego, gdyby nie mieli pomocy ze strony socjalizmu i komunizmu. By poznać początki obecnych prześladowań, trzeba cofnąć się do r. 1910. Już wówczas komunizm wystąpił w Meksyku publicznie. „Casa del Obrero Mundial" oraz „Meksykańska Konfederacja Robotników" narzuciły swoją wolę kierowniczym politykom kraju. Obie organizacje miały charakter wybitnie komunistyczny i już wtedy szczególną uwagę zwróciły na prasę, żądając usunięcia z pism wszystkich pracowników i robotników, nienależących do partji komunistycznej. Żądaniu temu stało się zadość. Wkrótce potem mieszkania wydalonych robotników zostały spalone. Mimo że podpalenie zostało stwierdzone, podpalaczy nie pociągnięto do odpowiedzialności.

Wiadomo powszechnie, że Calles na dwa dni przed objęciem rządów zawarł formalny układ z konfederacją. Dziennik watykański przypomina następnie jego podróż do Rosji oraz niezwykłe ułatwienia, jakich ówczesny rząd meksykański udzielał Sowietom i ich agentom. W czterech stanach republiki związkowej, a mianowicie w Tabasco, Vera-Cruz, Yucatan i Hidalgo, komunizm zapanował w sposób zupełnie jawny a prześladowanie Kościoła przybrało najostrzejsze formy. Porównanie prześladowań religijnych w Rosji sowieckiej i w Meksyku pozwala stwierdzić te same metody i te same okoliczności uboczne. Obserwacja szatańskiej nienawiści bezbożników bolszewickich do wszystkiego, co ma związek z religją, nasuwa bolesne pytanie, co stanie się jeszcze w krajach, które, jak Meksyk, nie są niczem innem, jak tylko kolonją rosyjską.

Skradzione tysiące chciał odegrać na loterji.

Katowice, 11. 4.

Przed sądem Okręgowym w Katowicach wyznaczono na dzień wczorajszy sprawę przeciwko **Wiktorowi Hanusowi**, st. asystentowi rachunk. Zakładów Hohenlohego. Hanus od stycznia do 30 sierpnia 1932 r. podczas urzędowania na kopalni „Wujek", pełniąc funkcje st. asystenta rach., **sprzeniewierzył kwotę zł 49.000** na szkodę Zakładów Hohenlohego. **5,200 zł ze specjalnych funduszów kopalnianych, 2,972 zł z kasy pogrzebowej oraz 4.000 zł z tytułu podatków kościelnych i kasy portoryjnej.**

Defraudacje popełnione przez Hanusa przez dłuższy czas mimo kontroli kasowej nie zostały wykryte. Dopiero 30 sierpnia oskarżony sam opuścił mieszkanie, pozostawiając żonie wizytówkę, w której wyjaśniał, że popełnił defraudację, sięgającą kilku tysięcy zł. W liście tym zrehabilitował swoją żonę i wyjaśniał, że w ostatnich czasach przegrał wiele pieniędzy w grach hazardowych. Częściowo powstałe manko usiłował pokryć jakąś większą wygraną na loterji. W tych celach zakupił kilka losów loterji państwowych, lecz szczęście mu nie sprzyjało. Po 4-ch dniach został defraudant jednak ujęty i oddany w ręce policji. Za złożoną kaucję pozostawiono go do ukończenia śledztwa na wolnej stopie.

Na rozprawę sądową oskarżony w dniu wczorajszym się nie stawił. Obrońca jego przedłożył sądowi świadectwo, że klijent jego chwilowo choruje. **Hanus, jak się okazuje, usiłował w sobotę popełnić samobójstwo przez wypicie esencji octowej i w stanie groźnym odstawiony został do szpitala miejskiego.**

Nacjonalizacje państwowego aparatu urzędniczego w Niemczech.

Berlin. Dnia 8 kwietnia weszła w Niemczech w życie ustawa o zatrudnieniu urzędników zawodowych. Ustawa przewiduje, że urzędnikiem państwowym mogą być **tylko osoby aryjskiego pochodzenia**, względnie żydowskiego pochodzenia w trzeciem pokoleniu, lub też wyjątkowo Żydzi, którzy brali udział w wojnie światowej i już przed r. 1914 byli w służbie państwowej. Urzędnicy bez akademickiego wykształcenia **lub też należący do stronnictw lewicowych**, względnie nie sympatyzujących z rządem w każdej chwili mogą być zwolnieni, **bez prawa emerytury**, a tylko z trzymiesięczną odprawą, o ile nie pracowali ponad lat 10. Nowa ustawa zdąża całkiem wyraźnie do stworzenia **politycznie jednolitego nacjonalistycznego aparatu urzędniczego.** To samo zjawisko daje się zaobserwować i w dziedzinie zatrudnienia **funkcjonarjuszów i robotników w przedsiębiorstwach i instytucjach publicznych.** I tak n. p. kolej Rzeszy przyjąć ma około 5000 robotników, lecz tylko z kół narodowych (hitlerowskich).

Tegoroczne ćwiczenia oficerów i podchorążych rezerwy.

Z rozkazu Pana Ministra Spraw Wojskowych z dnia 15 marca 1933 roku, wydanego na podstawie art. 77 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym (Dz. U. R. P. nr. 46/28, poz. 458) **zostają powołani na zwyczajne ćwiczenia wojskowe w roku bieżącym, na całym obszarze Rzeczypospolitej, oficerowie i podchorążowie rezerwy następujących korpusów osobowych:** piechoty, kawalerji, artylerji, aeronautyki, saperów, łączności, żandarmerji, samochodów, taborów, uzbrojenia, sanitarnym, (tylko dyplomowanych lekarzy i magistrów), weterynarji, administracji (grupa int.), marynarki wojennej.

A. Na 6-cio tygodniowe ćwiczenia wojskowe.

I. Oficerowie rezerwy. — 1. Wszyscy, którzy byli objęci powołaniem w roku ubiegłym, a nie odbyli ćwiczeń z jakichkolwiek powodów. 2. Wszyscy z roczników: 1905, 1903 i 1901. 3. Przeniesieni z piechoty, kawalerji i artylerji do samochodów, taborów i uzbrojenia, (bez względu na ilość poprzednio już odbytych ćwiczeń) z roczników: 1895, 1894, 1893. 4. Oficerowie rezerwy adm. int. (niezależnie od roku urodzenia), wyznaczeni imiennie przez Szefa Departamentu Intendentury M. S. Wojsk. 5. W marynarce wojennej: a) wszyscy nowomianowani podporucznicy rez., b) ze starszych roczników — według uznania Szefa Kierownictwa Marynarki Wojennej.

II. Podchorążowie rezerwy: 1. Wszyscy, którzy dotychczas nie odbyli żadnego ćwiczenia 2. Wszyscy, którzy po pierwszem ćwiczeniu nie zostali zakwalifikowani do nominacji na podporuczników rezerwy.

B. na 5-cio tygodniowe ćwiczenia wojskowe:

Na I-sze ćwiczenia w stopniu oficerskim — nie zależnie od roku urodzenia — wszyscy podporucznicy rezerwy promocji 1932 r.

Sposób powołania oraz postępowanie powołanych.

1. Oficerowie i podchorążowie rezerwy mający odbyć ćwiczenia w rb., otrzymują imienną kartę powołania z wyznaczeniem miejsca i terminu stawiennictwa. 2. Do karty powołania będzie dołączony bilet kolejowy, uprawniający do przejazdu koleją tylko łącznie z kartą powołania. 3. Oficerowie i podchorążowie rezerwy, którzy otrzymają karty powołania, lecz z ważnych powodów (śmierć w rodzinie, choroba, lub inne nadzwyczajne powody) pragną uzyskać przesunięcie terminu stawiennictwa na ćwiczenia na okres późniejszy, niż ten, jaki im wyznaczono w karcie powołania, mogą wnieść odpowiednio umotywowane i należycie udokumentowane podanie do dowódcy swojej formacji ewidencyjnej. **Do próśb tych nie należy dołączać kart powołania.** Wyjątek stanowi ciężka choroba samego powołanego, która nie pozwala na odbycie ćwiczeń w roku bieżącym. W tym wypadku należy dołączyć kartę powołania z odpowiedniem zaświadczeniem lekarza urzędowego.

W razie odmownego załatwienia prośby przez dowódcę pułku, przysługuje zainteresowanemu prawo odwołania się w terminie 7-mio dniowym do właściwego dowódcy O. K., z zachowaniem drogi służbowej t. j. za pośrednictwem właściwego dowódcy pułku. Prośby złożone bezpośrednio do D. O. K. pozostaną bez odpowiedzi. O ile powołany na skutek swej prośby o przesunięcie terminu nie otrzyma odroczenia przed terminem stawiennictwa, oznaczonego w karcie powołania, winien bezwzględnie zgłosić się w formacji w terminie oznaczonym w karcie powołania. 4. Wszystkim nowomianowanym podporucznikom rezerwy, powołanym na pierwsze ćwiczenia w stopniu oficerskim, **nie będzie wypłacony jednorazowy dodatek mundurowy**, otrzymają oni wzamian umundurowanie i wyekwipowanie w naturze. 5. Winni niewykonania obowiązku zgłoszenia się na ćwiczenia lub uchylania się od tego obowiązku podlegają karom przewidzianym w paragrafie 407 Ustawy o powsz. obow. wojsk. (Dz. Ustaw R. P. nr. 31/30).

Trup dziecka pod podłogą.

Kołomyja. Niecodzienny wypadek wyrafinowanego okrucieństwa zdarzył się w Załuczu na granicy polsko-rumuńskiej. 23-letnia Marja Hnidan udusiła dziecko poduszką, wykopała w izbie mieszkalnej rodziców, w czasie ich nieobecności, dół i zakopała zwłoki, poczem ziemię ubiła do niepoznania. Po tygodniu policja wskutek pewnego podejrzenia odkopała grób w pokoju, a morderczynię aresztowała.

„Majątek w wiedzy"
lub szkoła rolnicza w Międzyświeciu.

Upłynęło znów pół roku, gdy nowa fala młodzieży opuszcza mury szkoły rolniczej w Międzyświeciu. Lecz jakaż wielka różnica między wychowankami szkoły letniej i zimowej. Podczas, gdy latem praktycznie wychowuje się dziewczęta, córki rolników, na przyszłe gospodynie — zimą kształci się chłopców na przyszłych gospodarzy. Nauki zimową porą opierają się głównie na teorji a tylko w pewnych działach na praktyce, podczas gdy nauka latem opiera się w ¾ na praktyce.

Dziewczęta po ukończeniu szkoły ludowej i przekroczeniu 16 roku życia mogą wstępować do szkoły gospodarstwa wiejskiego i domowego w Międzyświeciu, trwającej od 15 kwietnia (w roku obecnym z powodu świąt 19 kwietnia) do 15 października — czyli 6 miesięcy. Że szkoła powyższa jest potrzebną, mamy dowody w frekwencji, jaką się cieszy. Według statystyki w przeciągu pięciu lat istnienia jej, ukończyło zakład około 150 uczenic.

Teoretycznych wykładów jest w szkole 18 godzin tygodniowo: Religja, dopełnienie nauk ogólno-kształcących, rolnictwo, ogrodnictwo, hodowla, mleczarstwo, higjena, towaroznawstwo, krój, teorja: szycia, prania, prasowania i porządków oraz wychowanie. Nauka praktyczna podzielona jest na trzy zasadnicze działy: ogród, kuchnia, szwalnia; oprócz tych uczy się również praktycznie: hodowli, mleczarstwa, porządków domowych, prania i prasowania (na własnej bieliźnie).

Działy praktyczne obejmują: Ogród — uprawa ogródków kwiatowych i warzywnych, zakładanie inspektów, pszczelnictwo, sadownictwo i wyrób win owocowych. Kuchnia: gotowanie, pieczenie chleba, ciast, ciastek i tortów, marynowanie, kiszenie, konserwowanie na różne sposoby jarzyn, owoców itp. Szwalnia: krój i szycie bielizny damskiej, męskiej, dziecięcej oraz sukien, bluzek, fartuszków i t. p. Haft i ściegi różnych rodzai, roboty ręczne, jak siatka, szydełkowanie, mereżkowanie, aplikacja itd.

Szkoła położona jest bardzo korzystnie pod względem zdrowotnym (na wzgórzu w pobliżu lasu), jak również i komunikacyjnym (2 km st. kol. Skoczów i autobusowe na miejscu). Posiada duże i widne sale wykładowe jak również i internatowe, zaopatrzone w nowoczesne urządzenia techniczne i higjeniczne (wodociągi, elektryka, umywalnie, łazienki itd.). Uczenice w zasadzie zamieszkują w internacie za opłatą rzeczywistych kosztów (40 zł miesięcznie) i są stale pod opieką nauczycielek. W wyjątkowych wypadkach, o ile miejsce zamieszkania jest niezbyt odległe od szkoły, zwalnia dyrekcja od przymusu internatowego. Czesne i wpisowe wynosi złotych 15.

Do rozpoczęcia roku szkolnego mamy już niedaleko, a więc rodzice nie zwlekajcie z zapisywaniem córek. Zgłoszenia przyjmuje dyrekcja szkoły, st. i poczta Skoczów. Do zgłoszenia należy dołączyć: metrykę urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo moralności i zobowiązanie się rodziców lub opiekunów do ponoszenia opłat szkolnych. Pilnym i niezamożnym córkom rolników, Śląska Izba Rolnicza udziela pewnych zniżek w opłatach szkolnych.

Z dalszych stron.

Toporem odcięła męża i głowę.

Werden (Saksonja). Onegdaj wieczorem zgłosiła się w miejscowym urzędzie policyjnym żona ślusarza Elsa Berenwald, oświadczając, iż zamordowała swego męża. Wysłani natychmiast wywiadowcy policyjni stwierdzili prawdziwość jej zeznań. W olbrzymiej kałuży krwi leżał na podłodze mieszkania jej 45-letni mąż, zaś w niedalekiej odległości jego odcięta głowa oraz topór. Twarz jego oraz tylna część głowy były okropnie zmasakrowane. Sprawczynię mordu natychmiast aresztowano, przyczem jako przyczynę podają długoletnie niesnaski rodzinne.

Tragedja w leśniczówce.

Nordhausen. W nocy na środę rozegrała się w Rothehuette koło Beneckensteinu w Harzu tragedja rodzinna. Leśniczy Schmidt zastrzelił swego ośmioletniego syna, poczem sam popełnił samobójstwo, strzelając sobie w głowę. Żona jego tak się tem przejęła, że popełniła samobójstwo, trując się gazem świetlnym.

Uczony biblista otrzymał mitrę biskupią.

Praga. Znany w całym świecie uczony biblista, ks. prałat dr. Zapletal z Pragi, otrzymał w tych dniach sakrę biskupią. Ks. biskup Zapletal jest pierwszorzędnym komentatorem Starego Testamentu.

Pomnik dla księży poległych na wojnie.

Paryż. Biskup Strassburga, J. E. Msgr. Ruch, rzucił myśl uczczenia pomnikiem pamięci księży francuskich, poległych na wojnie światowej. Pomnik ten (wraz z kaplicą) projektowany jest na górze św. Otylji, parę kilometrów od frontu wojennego, który był terenem bardzo ostrych walk w r. 1914.

Przegląd religijny

Pierwszy dzień Roku Świętego w Rzymie.

W dniu 3 kwietnia, w pierwszym dniu Roku Świętego, bazylikę św. Piotra odwiedziło zgórą 300 000 osób. Dzień ten był również pierwszym dniem zbiorowych audiencji udzielanych pielgrzymom przybyłym do Rzymu. Na trzech audiencjach przyjętych było około 6 000 osób. Na każdej z tych audiencji Ojciec św. wygłaszał budujące przemówienia o znaczeniu Jubileuszu.

Pielgrzymka Wielkopolska do Wiednia i Rzymu.

Dnia 7 września rb. wyruszy z Katowic wielkopolska pielgrzymka do Wiednia i Rzymu. W Wiedniu pielgrzymi uczestniczyć będą w obchodzie jubileuszowym odsieczy wiedeńskiej. Pobyt pielgrzymki w Rzymie potrwa tydzień. Prócz Rzymu przewidziane jest zwiedzenie Loreto, Florencji, Padwy i Wenecji. Powrót pielgrzymki nastąpi 26-go września rb.

Zgłoszenia do uczestnictwa w pielgrzymce przyjmuje Kancelarja Prymasowska (Poznań, Ostrów Tumski 1), która w swoim czasie opublikuje bliższe warunki. Do pielgrzymki mogą się przyłączyć również wierni z innych diecezyj.

Biskup Słoskan na audjencji u Ojca św.

Ojciec św. udzielił prywatnej audjencji administratorowi apostolskiemu Mohylowa, ks. Bolesławowi Słoskanowi, tytularnemu biskupowi Cillio. W związku z tem „Osservatore Romano" przypomina dzieje prześladowań, jakich biskup Słoskan doznał w ostatnich latach w Sowietach. W r. 1926 otrzymał on pokryjomu z rąk biskupa d'Herbigny święcenia biskupie. W kilka tygodni potem został uwięziony i skazany na wieloletnie ciężkie roboty na wyspach Sołowieckich. W r. 1928 rząd łotewski zwrócił się do Moskwy z propozycją uwolnienia dostojnego więźnia, ten jednak, dowiedziawszy się, że będzie musiał opuścić Rosję i swoich wiernych, propozycję odrzucił. W r. 1930 wypuszczony został na wolność, ale cieszył się nią tylko dwa dni, ponieważ znów go aresztowano i zesłano na Sybir.

W sprawie zbiórki na kaplicę polską w Nazaresie.

Kancelarja Prymasa Polski donosi nam, że wedle otrzymanych informacyj zarządzone zostało zamknięcie zbiórki na kaplicę polską w budującej się bazylice w Nazarecie. Wobec tego uważać należy za zamkniętą akcję zbierania składek na kaplicę polską w Nazarecie, podejmowaną w Polsce przez o. Borkowskiego z Jerozolimy.

Sprawa beatyfikacji męczenników chińskich.

Dnia 6 bm. odbyły się pierwsze obrady w sprawie beatyfikacji franciszkańskich biskupów Grzegorza Grasi, Franciszka Fogalla, Antoniego Fantosati i Teotyma Verhangen, wikarjuszów apostolskich w Chinach, i 2 416 towarzyszów umęczonych i pomordowanych w Chinach między 1820 i 1904 rokiem, głównie w czasie powstania bokserskiego w 1900 roku. Jest to sprawa największa ze znanych co do liczby rozpatrywanych faktów.

Z Chin pieszo na otwarcie Roku Świętego.

W uroczystościach otwarcia Roku Świętego w bazylice św. Piotra wziął m. in. udział katolik chiński Józef Ludwik Wei, pieszo przybyły z Chin do Rzymu dla złożenia hołdu Papieżowi i zwiedzenia Miasta Wiecznego. W podróż wyruszył on z Penang w dniu 16 stycznia 1931 roku.

Ostra walka z niemoralnością publiczną w Prusach.

Podjęto w Berlinie energiczną walkę z wyuzdaniem moralnem. Pruskie ministerstwo spraw wewnętrznych wydało szereg zarządzeń w sprawie konfiskaty pornograficznych pism, obrazów ilustracyj itd. Celem wypełnienia zobowiązań, zawartych w międzynarodowym układzie o zwalczaniu niemoralnych pism, przy prezydjum policji w Berlinie zorganizowano specjalną centralę niemiecką, której zadaniem będzie tępienie pornograficznej literatury. Wszelkie zarządzenia owej centrali będą wydawane w ścisłem porozumieniu ze stowarzyszeniami do walki z nieobyczajnością publiczną, zarówno katolickiemi jak i protestanckiemi.

Protest arcybiskupa Pragi przeciwko świadomeu demoralizowaniu młodzieży.

„Lidove Listy" ogłosiły protest arcybiskupa Pragi, ks. dra Karola Kaspara przeciwko poczynaniom pewnych czynników społecznych, zmierzających do zatrucia zbiorowej duszy narodu. Arcybiskup wymienia tak zwane „filmy kulturalne" dla młodzieży, dostarczone przez zakład społeczno - wychowawczy im prezydenta Masaryka oraz przez państwowy instytut diapozytywów, niektóre z tych filmów mają charakter wyraźnie niemoralny i antykatolicki.

Następnie protestuje arcypasterz przeciwko ilustrowanym przeźroczom odczytom o krematorjach, jakie urządza się dla katolickiej młodzieży szkolnej, i żąda, by na tego rodzaju „wykłady" nie wolno było uczęszczać dzieciom i młodzieży w wieku szkolnym.

Nominacja nowego nuncjusza do Rumunji.

Na stanowisko nuncjusza apostolskiego w Rumunji powołany został arcybiskup Valerio Valeri, dotychczasowy delegat apostolski na Egipt, Arabję, Erytreę i Abisynję. Ks. Valeri, tytularny biskup Efezu, urodził się w r. 1883, godność arcybiskupią otrzymał w r. 1927 wraz z powierzeniem mu obowiązków delegata apostolskiego na Egipt i Arabję, a w rok później również na Erytreę i Abisynję.

Fala nowych prześladowań duchowieństwa w Meksyku.

Z Meksyku poczynają napływać wieści o na nowo rozpoczętych prześladowaniach duchowieństwa katolickiego. Aresztowano księdza Betancart właśnie w czasie, kiedy udzielał nauki religji 300 dzieciom. Podobny los spotkał księdza Urdanivia, który, opierając się na obowiązujących przepisach, przeciw aresztowi temu protestował. Uwięziono również wiele dzieci, które próbowały stanąć w obronie swego katechety. W San Christobal Ecatepec policja uwięziła chorego, w łóżku leżącego księdza Huidobro pod zarzutem brania udziału w nabożeństwie, choć nie należał do duchownych zarejestrowanych.

Zakaz związków małżeńskich między chrześcijanami i żydami.

W Monachjum odbyła się manifestacja narodowych socjalistów, w czasie której Juljusz Streicher oświadczył, że w najbliższym czasie wydana zostanie ustawa, zabraniająca chrześcijanom wstępowania w związki małżeńskie z żydami.

Kolegjum kardynalskie.

Obecnie, po konsystorzu z dnia 13 marca r. b. ilość kolegjum kardynalskiego wzrosła do 58. Trzydziestu z pośród kardynałów jest narodowości włoskiej, na 28 zaś pozostałych jest 6 Francuzów, **2 Polaków**, 4 Niemców, 1 Austrjak, 4 Amerykanów ze Stanów Zjednoczonych.

Zgon wybitnego misjonarza - uczonego.

Z Sien-Hsiem w Chinach nadeszła wiadomość o śmierci o. Leona Wiegera T. J., który 46 lat spędził na misjach. Zmarły kapłan znany jest w świecie naukowym z licznych prac o języku, historji i wierzeniach narodu chińskiego. Cenione też są jego dzieła poświęcone ewolucji stosunków chińskich w latach ostatnich. Ś. p. ks. Wieger był doktorem medycyny uniwersytetu strasburskiego i członkiem-korespondentem Instytutu Katolickiego w Paryżu.

Katolicy japońscy otrzymują własny dziennik.

W Kojimachi w pobliżu stolicy Japonje otworzona została wielka drukarnia katolicka. Uroczystości poświęcenia jej dokonał osobiście arcybiskup z Tokio. Powstanie tej nowej ważnej placówki umożliwi katolikom Japonji wydawanie własnego dziennika katolickiego.

Kryzysowe projekty.

— Ja to wyidę zamąż tylko z miłości.
— Masz słuszność, wyjść zamąż dla pieniędzy jest teraz tak trudno.

Zamek w Olesku

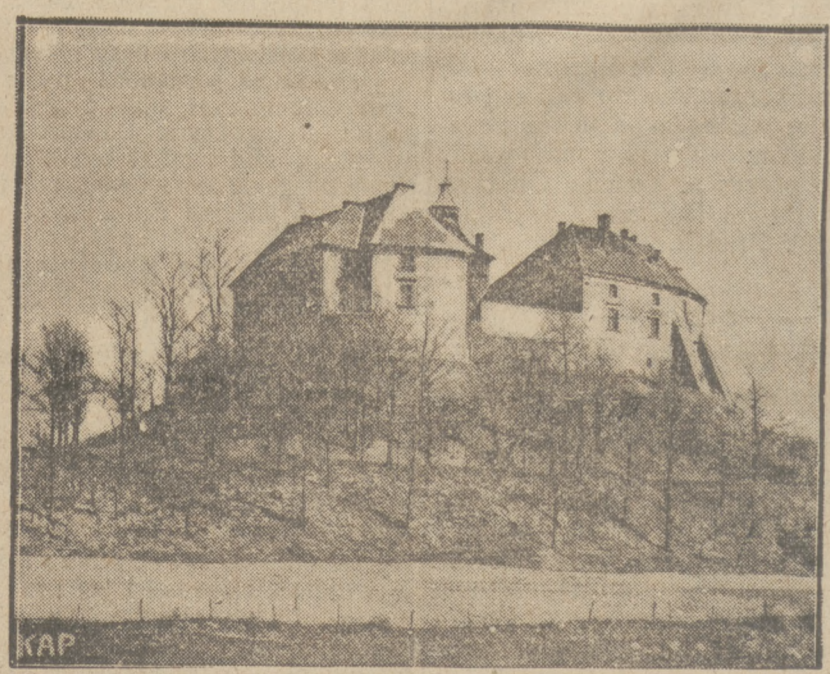

(pow. Złoczów), gdzie urodził się Jan Sobieski. Pochodzi z XVI w. Zbudowany przez wojewodę ruskiego Jana Daniłowicza, w XVII i XVIII w. był przebudowany. Obecnie znajduje się bez żadnej opieki. Grozi mu kompletna ruina.

Wszechpolska wystawa filatelistyczna w Toruniu

Założony w r. 1923 Związek Filatelistów w Toruniu, obchodzi w r. b. dziesięciolecie swego istnienia. Walne zebranie związku uchwaliło uczcić tę 10-letnią rocznicę, urządzeniem miejscowej wystawy filatelistycznej, któraby była pokazem pracy i starań związku i zachętą dla innych związków i klubów filat., do wytrwania i postawienia idei zbierania znaczków pocztowych na tak wysokim poziomie, na jakim filatelja stoi zagranicą.

10-letnia rocznica Związku Filatelistów w Toruniu zbiegła się z 700-leciem miasta Torunia. Komitet wystawy filat. zwrócił się zatem do władz miejscowych o poparcie i uzyskał je w całej pełni od prezydenta miasta Torunia. Równocześnie komitet wystawy filat. zwrócił się do ministerstwa poczt i telegrafów o uznanie swej skromnej imprezy i ewentualne przyczynienie się do jej uświetnienia. Ministerstwo poczt i tel. odnosząc się nader życzliwie po poczynań wystawy toruńskiej — zmieniło skromną lokalną wystawę wskutek udziału swego na wszechpolską wystawę filatelistyczną, urządzoną staraniem toruńskiego Związku Filatelistów z okazji 700-lecia miasta Torunia i 10-cio lecia Związku.

Ministerstwo poczt i tel. wystawi swe eksponaty, które wprost z Torunia wysyła na wszechświatową wystawę do Wiednia. Eksponaty te, nigdzie jeszcze nie wystawiane, będą główną atrakcją dla zwiedzających i pouczą ich o powstaniu, rozwoju, o ilościach i t. d. polskich znaczków złotowych od ich powstania w r. 1924 — po dzień dzisiejszy.

Ministerstwo poczt i tel. wyda na czas trwania wystawy filatelistycznej w Toruniu, tj. od 21 do 28 maja 1933 r., specjalny znaczek pamiątkowy. Wydany w niedużym nakładzie, sprzedawany tylko w czasokresie wystawy, tj. przez dni 8 — i stemplowany tylko w tym czasie, specjalnym kasownikiem wystawowym, znaczek ten będzie ozdobą zbiorów każdego filatelisty — a w krótkim czasie osięgnie bezwzględnie wysoką wartość katalogową.

Za najpiękniejszy zbiór znaczków polskich ustanowiło ministerstwo poczt i tel. nagrodę w postaci srebrnego puhara z emblematami państwowemi.

Komitet wystawy filatelistycznej w Toruniu, na podstawie orzeczenia jury, złożonej z najpoważniejszych filatelistów Polski, premjować będzie eksponaty medalami złotemi, srebrnemi i bronzowemi, dyplomami i listami pochwalnemi.

Komitet wystawy stwarza osobny udział dla wystawców młodych, początkujących, przeznaczając piękne nagrody za zbiory znaczków polskich, za umiejętne ugrupowanie znaczków i za czyste utrzymanie znaczków i albumów.

Zainteresowanie wystawą filatelistyczną ogromne. Nietylko związki miejscowe i prywatni zbieracze żądają prospektów wystawy i zgłaszają swe eksponaty, ale i zagranicą coraz więcej się nią interesuje, jak świadczą liczne artykuły zamieszczane w zagranicznej prasie.

„Godzina Święta" w bazylice św. Piotra.

Na adorację w dniu 6 bm. podczas tak zw. „Godziny Świętej" przybył Ojciec św. do bazyliki watykańskiej w otoczeniu 19 kardynałów i najbliższego otoczenia. Mimo mniej wystawnych ceremonij bazylika przepełniona była tłumem wiernych nie mniej licznym niż podczas otwarcia Wrót Świętych. Ojciec św. klęcząc u stóp ołtarza w ciągu godziny modlił się przed wystawionym tu Najśw. Sakramentem. Chóry kolegjów kościelnych pod batutą prałata Casimiri przez ten czas wykonywały odpowiednie pienia religijne. Następnie kardynał Pacelli wygłosił kazanie o konaniu Chrystusa Pana w ogrodzie getsemańskim, uzupełnioen odpowiedniemi rozmyślaniami. W drugiej części swego kazania kardynał Pacelli podkreślając znaczenie zainicjowanej przez Papieża „Godziny Świętej", wspomniał o prześladowaniach, jakim wciąż podlega Kościół i wymienił przedewszystkiem liczne zesłania na Syberję i do ciężkich więzień, które znosić musi tylu wyznawców Chrystusa Pana. Kończąc życzył, aby Rok Jubileuszowy stał się przełomowym w życiu ludzkości, rokiem pracy dla robotników, zgody między narodami i pokoju w świecie.

Następnie przemawiał kardynał Serafini, mówiąc o ofierze Jezusa Chrystusa na górze Kalwarji, wciąż powtarzaną w ofierze Mszy św. i św. Eucharystji i wzywał wszystkich wiernych do jaknajczęstszego korzystania z owoców Boskiego Odkupienia, błagając Pana o pokój dla świata i dary Boskiej Opatrzności dla wszystkich cierpiących i łaski potrzebujących.

Po tych kazaniach Ojciec św. w szatach pontyfikalnych udzielił ku niezwykłemu wzruszeniu obecnych, przy dźwięku trąb srebrnych, swego apostolskiego błogosławieństwa, zamykającego obchód „Godziny Świętej".

W uroczystości Godziny Świętej w bazylice św. Piotra wziął udział również **arcybiskup warszawski, J. Em. ks. kardynał Kakowski,** który asystował Ojcu św. przy wystawianiu N. Sakramentu.

Ceremonja otwarcia wrót Świętych przez przez Ojca św. 1. IV. 1933 r. w Bazylice św. Piotra w Rzymie.

Z całej Polski.

Projekty lotnika Hausnera.

Warszawa. Bohater lotu transatlantyckiego Polak Stanisław Hausner, który, jak wiadomo w roku ubiegłym został cudem ocalony po 10 dniach błąkania się po falach Atlantyku w rozbitym aeroplanie, przygotowuje się obecnie do nowego lotu z Ameryki do Polski. Gazety donoszą, iż Hausner projektuje już w dniu 1 maja lot swój i w ten sposób wylądowałby w Polsce w dniu święta Narodowego dnia 3 Maja.

26 gospodarstw spłonęło.

Turka (Małopolska). Powiat turczański w ostatnich kilku dniach nawiedziony został dwoma wielkimi pożarami. W tych dniach powstał znowu straszny pożar we wsi Mazaniec obok Turki. Z niewiadomej przyczyny zaczęło się palić w zagrodzie jednego z tamtejszych gospodarzy, poczem pożar przeniósł się na inne zabudowania. Pastwą płomieni padło 26 gospodarstw. Kilkanaście rodzin zostało bez dachu nad głową.

Wielki pożar koło Lwowa.

Lwów. W Rudańcach w pobliżu Lwowa wybuchł groźny pożar, który strawił 7 domów mieszkalnych wraz z zabudowaniami gospodarczemi. W akcji ratunkowej, która utrudniona była z powodu braku wody, brała udział straż pożarna z Jaryczewa Starego i Rudaniec. Szkoda wynosi około 40.000 złotych. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono.

Dziecko pożarte przez wieprza.

Bydgoszcz. W środę, 29 ub. m. w Minikowie w pow. bydgoskim wydarzył się straszny wypadek pożarcia dziecka przez wieprza. Mianowicie żona mistrza kowalskiego Szymkowskiego, będąc zajęta gospodarstwem, usadowiła swe siedmiomiesięczne dziecko na ziemi w słońcu. Po niejakim czasie matka wyszła z domu, aby zobaczyć, co robi dziecko. Ujrzała jednak tak straszny widok, wskutek którego omal nie doznała pomieszania zmysłów. Nad dzieckiem pastwił się wieprz, który chodząc samopas po podwórzu, napotkał dziecko i zaczął je pożerać. Zrozpaczona matka rzuciła się na ratunek dziecka. Okazało się jednak, że maleństwo odniosło na nogach, rekach i głowie tak wielkie rany szarpane, że mimo natychmiastowej pomocy zmarło na rękach matki. Straszna śmierć dziecka wywołała wielkie poruszenie w całej okolicy.

Spłonęło 100 sztuk bydła.

Poznań. Nocą wybuchł groźny pożar w majętności Piotrkowice (powiat mogileński), który momentalnie objął wszystkie zabudowania gospodarskie. Mimo energicznej akcji przeciwpożarowej kilku straży ogniowych, pożar wyrządził około dwieście tysięcy złotych strat. Poszkodowany właściciel hr. Edward Poniński ubezpieczonym był na kwotę 150 tysięcy złotych. Poza inwentarzem martwym spaliło się około 100 sztuk bydła. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez stróża nocnego.

Humor.

W sądzie.

Oskarżony odpowiada przed sądem za ciężkie pobicie swej żony.

Sędzia: — Czy oskarżony może powiedzieć co na swoją obronę?

Oskarżony: — Czy pan sędzia zna moją żonę?

Sędzia: — Nie.

Oskarżony: — No, to proszę nic nie mówić

Roztargniony buchalter.

Szef przyłapał buchaltera na jakiejś drobnej omyłce w bilansie.

— Proszę pana — woła oburzony — tak dalej nie może być! Pan jest zbyt roztargniony, jak na buchaltera. Uprzedzam pana, jak tak dalej pójdzie, to pan jeszcze ucieknie za granicę i zapomni zabrać ze sobą kasy!

Humor sowiecki.

Do wychodzącego z cerkwi wieśniaka podchodzi komunista.

— O coś modlił się człowieku — zapytał wieśniaka.

— Za Sowjety — odpowiada wystraszony chłop

— Aha... Ale dawniej modliłeś się za cara, co?

— Tak, modliłem się za cara — przyznaje się wieśniak.

— Dobrze — mówi tamten — a wiesz ty, jaki go spotkał koniec?

— Wiem i dlatego właśnie modlę się za Sowjety!..

Transmisje religijne na szerokim świecie.

Jak się rozwijały na kontynencie?

Błędnie sądzą niektórzy, że transmisje religijne ze studja, a zwłaszcza z kościołów, zaczęły się nie tak dawno i tylko w nielicznych krajach radjostacje mają przywilej zakładania mikrofonów w świątyniach.

W zagranicznej prasie radjowej, a ostatnio w angielskiej, podane są obszerniejsze notatki kronikarskie o rozwoju transmisyj religijnych w różnych krajach na szerokim świecie.

Już latem roku 1925 zaczęto transmitować z kościołów w Barcelonie, Berlinie, Oslo i Zurychu. Pierwszy program tych transmisyj nosi datę 19 lipca 1925 roku.

Po ośmiu latach, n. p. w programie z ubiegłego tygodnia, transmisje nabożeństw z kościołów, jako stałe pozycje w programach swych podają następujące radjostacje: Bruksela, Budapeszt, Beromünster, Berlin, Huizen, Kopenhaga, Paryż, Rzym, Reikjavik, Strassburg, Stokholm, Triest, Turyn — oczywiście radjostacje „Polskiego Radja" z Warszawą na czele — tudzież Wiedeń, Wrocław i wiele innych. Radjostacje angielskie transmitują z reguły w każdą niedzielę, a ponadto nadają transmisje okolicznościowe.

O transmisjach religijnych, dla pełniejszego obrazu wypada pomówić szerzej, w odniesieniu do radjofonji poszczególnych krajów, często traktujących ten dział inaczej, stosownie do warunków miejscowych. I tak naprzykład: radjofonja **francuska** już od pięciu zgórą lat nadaje transmisje kościelne stale zwiększając czas przeznaczony na ten dział programowy.

Radjostacje francuskie tematom religijnym poświęcają zwykle godziny przedpołudniowe niedziel i świąt, z reguły prawie nadawane są nabożeństwa z kościołów katolickich w Strassburgu. Wyjątki z biblji transmitowane są przez stację „Poste-Parisien" w każdą niedzielę o godz. 9.45 rano.

Transmisjami religijnemi **w Holandji** zajęły się głównie związki religijne katolickie i nadawane są ze stacji w Hilversum i Huizen. Prócz nabożeństw i kazań, nadawane są śpiewy chóralne i koncerty religijne.

Nadawania z kościołów włoskich mają oblicze wyjątkowo uroczyste, przedewszystkiem dlatego, że płyną ze stolicy świata rzymsko - katolickiego — z Watykanu. Wiadomo już z obszernych opisów prasowych, jak wielką wagę do radjofonji na usługach Kościoła przywiązuje Ojciec Święty Pius XI, z zezwolenia, którego sam markiz Marconi zainstalował jedyną bodaj na świecie radjostację nadawczą, pracującą na falach ultra-krótkich, długości zaledwie 75 cm. Transmisje religijne promieniują ze wszystkich radjostacyj italskich, a więc: Bari, Palermo, Rzymu, Triestu, Turynu, Watykanu i wszystkich pozostałych. — Nadawane są nietylko uroczystości wyjątkowej wagi, ale nabożeństwa niedzielne i świąteczne, tudzież śpiewy, muzyka i dzwony, a także kazania i czytanie wyjątków z biblji.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Przedstawienie dla Stow. Mężów Katolickich.

We wtorek 11 kwietnia o godz. 19,30 odbędzie się sprzedane przedstawienie „Golgoty" dla Stow. Mężów Katolickich.

Bony zniżkowe i passe-partout nieważne.

Przedstawienie dla Rady Urzędniczej Skarbofermu.

W środę 12 kwietnia o godz. 19,30 odbędzie się sprzedane przedstawienie „Golgoty" dla Rady Urzędniczej Skarbofermu. Bony zniżkowe i passe - partout nie ważne.

Proboszcz wśród ubogich".

W poniedziałek 17 bm. o godz. 20 sukcesowa komedja Lorde i Chaine „Proboszcz wśród ubogich". Komedja ta posiada wszystkie walory sztuki przebojowej i jako ze wszechmiar interesująca uzyskała niebywałe powodzenie. Obsada premjerowa.

„Golgota oraz Zmartwychwstanie Pańskie".

We wtorek 18 kwietnia o godz. 20 przedstawienie popularne „Golgota oraz Zmartwychwstanie Pańskie". Bilety sprzedaje kasa teatru. Tel. 24-48.

„Przeklęte srebro" na scenie Teatru Polskiego.

Zofja Kossak Szczucka, laureatka nagrody śląskiej za rok 1932, znana jest ogółowi polskiej publiczności z szeregu książek, wyróżniających się z ogólnego prądu literatury społecznej swą zdecydowaną tendencją religijno - narodową. Pierwsza z jej prac „Pożoga" doczekała się wielu wydań, jest tłumaczona na angielski, japoński i węgierski. Większa powieść historyczna „Złota wolność" na szwedzki „Lignickie pole" na niemiecki, „Szaleńcy Boży" na niemiecki i słowacki.

Zagadnienia śląskie pochłaniają szczególnie autorkę, zamieszkałą na Śląsku od 10 lat. Poświęciła im książki: „Wielcy i mali", „Lignickie pole", „Nieznany kraj". (Próby syntezy dziejów Śląska w szeregu historycznych obrazów), a ostatnio dramat popularno - historyczny **„Przeklęte srebro".**

Do dziś dnia w okolicy Tarnowskich Gór przechowuje się legenda, że buhaj, orząc rogiem przed burzą, posrebrzył sobie rogi, co zauważył pędzący stado pastuch Rybka — a w ślad za tem odkryto pokłady rudy ołowianej srebronośnej w okolicy Tarnowskich Gór. Ta legenda jak również historycznie stwierdzany napływ Niemców na Śląsku, na skutek rozwoju kopalń kruszcu, stanowi zasadniczą treść dramatu „Przeklęte srebro", który wystawia Teatr Polski w przygotowaniu reżyserskim p. Kochanowicza w sobotę, dnia 22. bm. o godzinie 20.

REPERTUAR:

Wtorek, dnia 11 bm. „Golgota" przedstawienie sprzedane o godz. 19,30.

Środa, dnia 12 bm. „Golgota" przedstawienie sprzedane o godz. 19,30.

Repertuar świąteczny.

Poniedziałek, dnia 17 bm. Koncert Marynarki Woj. o godz. 12.

Poniedziałek, dnia 17 bm. „Golgota" o godzinie 16.

Poniedziałek, dnia 17 bm. „Proboszcz wśród ubogich" o godz. 20.

Wtorek, dnia 18 bm. „Golgota" o godz. 20.

Środa, dnia 19 bm. „Nowa umowa małżeńska" o godz. 20.

Czwartek, dnia 20 bm. „Pierwsza pani Frazer" o godz. 20.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

Kino Capitol: „Ulubienica Floty" i „Flip i Flap ich dole i niedole".

Kino Casino: Jedyny w swoim rodzaju film „Pozwólcie nam żyć" — ceny od zł. 0.50 do 1,50 dla młodzieży szkolnej — prolongowany.

Kino Colosseum: „Każdemu wolno kochać" Muzyka Kataszka Karasińskiego.

Kino Rialto: „Próba miłości".

Kino Palace: „Król to ja" z Vlastą Burianem — prolongowany.

Kino Union: „Teodozja Sewastopol" z Miriam Hopkins i Georgem Bancroftem.

Repertuar kinoteatrów w Król. Hucie.

Kino Apollo: I. „Boczna ulica". II. „Dobroczyńca ludzkości".

Kino Colosseum: I. „Gloria". Brygida Helm. II. „Król stepów".

Kino Roxy: I. „Zungu". II. „Mokra parada III. „Proces Rity Gorgonowej".

Sprawy towarzystw.

Dąbrówka Wielka. Filja Związku inwalidów wdów i sierot, górniczo-hutniczych Dąbrówka Wielka, urządza zebranie w środę, 19 kwietnia 1933 r. o godz. 1 popoł. na sali p. Gryzaka. O liczny udział w owem zebraniu uprasza się także inwalidów z dalszej okolicy, bo będą ważne sprawy przedmiotem obrad. **Zwołujący.**

Z życia polskich tow. mandolinowych.

Mikołów. Tow. mand. „Jaskółka" obchodzi dnia 21 maja br. 5-letnią rocznicę, połączoną z popisami konkursowemi orkiestr mandolinowych. Program przewiduje: godz. 5,30 pobudka, 8,30—9 przyjęcie towarzystw w Hotelu Pocztowym 10 Msza św w kościele parafjalnym, 12—13 koncert na rynku, 15 popisy orkiestr w sali Hotelu Polskiego, 18 rozdanie nagród, 19 akademja w hotelu Pocztowym. Orkiestry mandolinowe, mające zamiar wziąć udział w popisach konkursowych, zechcą się już piśmiennie zgłosić pod adr. sekr. tow. drh. Fr. Bergera, Mikołów, ul. Krakowska 13 a. Termin do dnia 1. V. br. Protektorat objął burmistrz miasta p. poseł Koj.

Na Kahlenbergu czy Leopoldsbergu?

W prasie wiedeńskiej toczy się dyskusja, czy Marco d'Aviano odprawił mszę św. dnia 12 września 1683 r. na Kahlenbergu czy też na Leopoldsbergu. Niektórzy historycy wskazują na to, że obecny Leopoldsberg nosił w w. XVII nazwę Kahlenbergu, zaś obecny Kahlenberg nazywał się wówczas Sauberg. „Reichspost" przytacza w tym względzie opinję prof. Tomaka, który w dziele swojem „Spaziergänge durch Alt-Wien", pisze, co następuje:

„Król Jan Sobieski przybył ze swoim najstarszym synem ks. Jakóbem do spalonego klasztoru Kamedułów na Kahlenbergu, gdzie ks. Lotaryński założył swoją kwaterę. Wzniesiono tam naprędce ołtarz. Ks. Marco d'Aviano celebrował mszę św., do której król polski sam służył. Tak król, jak i książę Lotaryński, przyjęli Komunję św. Niektórzy sądzą, że msza nie odbyła się w klasztorze na Kahlenbergu, lecz w kościele na Leopoldsbergu. Atoli klasztor na Kahlenbergu był główną kwaterą książąt niemieckich, którzy też wszyscy uczestniczyli w mszy św., podczas gdy na Leopoldsbergu znajdowało się tylko lewe skrzydło armji chrześcijańskiej. Dwu świadków naocznych potwierdza wyraźnie miejsce, gdzie się odbyła msza św. Ks. Jakób pisze w swoim pamiętniku: „W niedzielę, 12 września rano, udaliśmy się do klasztoru Kamedułów na Kahlenbergu, gdzie się zebrali wszyscy książęta. Kiedyśmy tam prowadzeni bocznemi ścieżkami przybyli, celem odbycia narady wojennej, rozpoczęło już kilku z naszych walkę z Turkami."

Również inżynier francuski, Dupont, będący na służbie króla Sobieskiego, pisze w swoich pamiętnikach: „Król polecił o godzinie czwartej rano ustawić ołtarz w spalonym klasztorze Kamedułów, gdzie odprawił mszę św. znany ze swej świątobliwości we Włoszech i w Niemczech ks. kapucyn Marco d'Aviano. Gdy msza się skończyła, zanim jeszcze dzień nastał, rozpoczęła się już ostra strzelanina."

Katastrofa sterowców w ostatnich 14 latach.

Katastrofa „Akrona" jest siódmą z rzędu wielką katastrofą sterowców w ostatnich 14 latach. W dniu 22 lipca 1919 upadł pod Chicago sterowiec amerykański. Spadł on na gmach banku, wskutek czego 10 urzędników banku zostało zabitych.

Dnia 24 sierpnia 1921 nastąpiła katastrofa angielskiego sterowca „Z. R. 2", w której zginęły 24 osoby.

Pod koniec 1923 nastąpiła katastrofa francuskiego sterowca „Dixmuide", który opadł w płomieniach na Morze Śródziemne. W katastrofie tej zginęło 150 osób.

Dnia 3 września 1925 zginął sterowiec amerykański „Shenandoha", przyczem poniosło śmierć 15 ludzi.

Dnia 26 maja 1928 nastąpiła katastrofa „Italji" pod biegunem Północnym.

Dnia 3 października 1933 uległ katastrofie angielski sterowiec „R. 101", — przyczem zginęło 47 ludzi.

Rozwój katolickiego ruchu społecznego w Portugalji.

Katolickie organizacje robotników i pracodawców postanowiły założyć katolickie liceum socjologiczne z siedzibą w Cocilha. Inicjatywa ta spotkała się z najgorętszem uznaniem ze strony biskupów portugalskich. W liceum tem będzie wykładana społeczna nauka Kościoła katolickiego w jej praktycznem przystosowaniu do dzisiejszych stosunków. Stanie się też ona głównym ośrodkiem poważnych studjów nad palącemi zagadnieniami chwili i źródłem, z którego czerpać będą pouczenia i wskazania kierownicy stowarzyszeń katolickich.

Stworzenie tego rodzaju szkoły jest najlepszym dowodem, jak bardzo katolicki ruch społeczny wzmógł się na siłach. Przed 30 mniej więcej laty pierwsi przywódcy katoliccy, którzy, zdając sobie dobrze sprawę z potrzeb czasu, rozpoczęli organizowanie katolickich związków robotniczych, okrzyczani byli za socjalistów. Groźne prześladowanie religijne, które przed 20 laty wstrząsnęło całym krajem, otworzyło oczy nawet najbardziej obojętnym katolikom. Od czasu, jak zorganizowano wśród nich uświadamiającą akcję katolicką, rozwój chrześcijańskich związków zawodowych, uważanych pierwotnie za rewolucyjne niebezpieczeństwo, przyniósł piękne rezultaty.

Rozmaitości.

Walka słoni z zazdrości.

Świadkami nadprogramowego widowiska byli onegdaj liczni zwiedzający rzymski ogród zoologiczny. W olbrzymim zwierzyńcu wiecznego miasta znajdują się wśród licznych okazów świata zwierzęcego również trzy wspaniałe słonie. Dwa z nich płci żeńskiej, wabiące się „Bengasi" i „Roma", przebywają w zoologu już od trzech lat i zawsze do tej pory żyły ze sobą w najlepszej zgodzie, niemal jak dwie kochające się siostry. Ostatnio przyłączono do nich trzeciego słonia, płci męskiej, zwanego „Lolo". Przez kilka tygodni cała trójka żyła w niczem niezamąconej przyjacielskiej zgodzie. Stopniowo jednak dało się zauważyć, że sympatja nowego przybysza skierowaną była bardziej w stronę „Bengasi", niż „Romy", co wywołało straszną zazdrość między spokojnemi dotąd samicami. Onegdaj w godzinach popołudniowych — jak donosi z Rzymu „Corriere della Sera", wywiązała się między „Bengasi" a „Romą" walka na śmierć i życie. Olbrzymie zwierzęta rzuciły się na siebie, chwytając się za trąby i rycząc groźnie, co zaalarmowało całą służbę i skupiło koło ogrodzenia publiczność, zwiedzającą zoolog. Mimo usiłowań dozorców, by rozdzielić rywalki, walka trwała blisko dwie godziny. Wkońcu tak „Bengasi" jak i „Roma" wyczerpane walką i zbroczone krwią, padły napół żywe jedna obok drugiej. W czasie walki „Lolo" leżał sobie najspokojniej w cieniu, przyglądając się ciekawie — lecz obojętny na rozgrywającą się obok niego tragedję — tak jakby cała ta sprawa wcale go nie obchodziła.

Pierwsi osadnicy polscy w Kanadzie.

Sporną jest kwestją, kiedy pierwsi Polacy przybyli do Kanady. Jako daty podawano rok 1845 i 1812. Dotychczas jednak brakło pewności. Ostatnio dopiero p. Leon Garczyński, b. redaktor kilku pism polskich w Kanadzie, opracowując historję wychódźtwa polskiego w Kanadzie, natrafił na daleko starsze ślady. Wedle zebranych przez L. Garczyńskiego danych, popartych dokumentami, — ślady Polaków osiedlających się w Kanadzie mamy już w 1774 r. Przybysze są bardzo nieliczni, ale zajmują w Kanadzie wysokie stanowiska, chlubnie zapisując się w historji kraju.

Pług-olbrzym.

Podczas powodzi, spowodowanych przez spiętrzenie się wód podczas przypływu morza, rzeka Santa Anna w Kalifornji w swoim dolnym biegu osadziła w pobliżu wybrzeża warstwę piasku, grubą na 30—60 cm., na bardzo urodzajnej glebie. Po usunięciu niebezpieczeństwa nowych powodzi, przystąpiono w Orange County do ponownej uprawy roli. Pług, którego tutaj użyto celem dostania się do urodzajnej gleby, posiada tak duże ostrze, że robi brózdy na 90 do 100 cm. głębokie i na 1 m. szerokie. Nawracanie pługa odbywa się przy pomocy siły hydraulicznej. Ciągnie go aż 3

Dział handlowy.

Notowania giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach

z dnia 10 kwietnia 1933 r.

Ceny rozumieją się za 100 kg parytet wagon, Katowice, w handlu hurtownym, ładunkach wagonowych.

	Ceny tranzakcyjne	Ceny orjentacyjne
Żyto	21,00	19.50—20,50
Pszenica jednolita	34,00	33,00—35,00
Pszenica zbierana		32,00—34,00
Owies jednolity	16,50	16,00—17,00
Owies zbierany	15,15	15,00—16,00
Jęczmień na kaszę		17,50—18.50
Jęczmień browarny		20,00—23,00
Jęczmień pastewny		16,00—17,00
Łubin żółty		13,00—15,00
Łubin niebieski	12,50—	10.50—12,00
Groch Wiktorja		26.00—28.00
Groch polny		20.00—22.00
Mąka kartoflana	28,00	27.50—28.50
Mak		180 — 190
Hreczka		20.50—21.50
Kukurydza		20.50—21.50
Mąka pszenna grys'k.	65,00	63,00—65,00
Mąka psz. 65 proc.	57,00—59,00	55,00—57,00
Mąka żyt. do 55 proc.		32,50—33,50
Mąka żytnia do 70% „sitkowa"		29,00—30,00
Mąka żyt. razowa do 95 proc.		26,00—27,00
Mąka żytnia poślednia ponad 70% wymiał		17.00—18.00
Otręby pszenne grube		9,50—10,50
Otręby żytnie	9,00	9,00—10,00
Kuchy lniane	21.25	21.00—22,00
Kuchy rzepakowe		15,00—16,00
Kuchy słonecznikowe 43—44 proc.		16,50—17,75
Śrut sojowy		25.00—26,00
Kuchy z orzecha ziemnego 50 proc.		26.00—27,00
Słoma prasowana		5.00— 5.25
Siano		8.00— 9.00
Ziemniaki jadalne	4,25	3,75— 4,25
Nasiona:		
Koniczyna czerwona bez kanianki		125 — 150
Koniczyna biała bez kanianki		150.00—170,00
Koniczyna szwedzka bez kanianki		150.00—170.00
Koniczyna żółta bez kanianki		125,00—140,00
Rajgras angielski		50,00— 60,00
Tymotka		55.00— 65.00
Seradela		14,75—16,00

Operacje dokonywane na podstawie Konwencji Genewskiej: parytet wagon stacja załadowcza Górny Śląsk.

Żyto eksportowe jednolite		28,00—29,00
Żyto eksportowe zbierane		27.00—28.00
Pszenica eksportowa jednolita	4,50	39,00—40,00
Pszenica eksportowa zbierana		38.00—39.00

Ogólny obrót: 1 123 ton. Usposobienie żywsze.

Kronika gospodarcza.

Wytwórcy narzędzi rolniczych, ogrodniczych i rzemieślniczych na Targach Katowickich.

W następstwie skutecznej działalności Śląskiego Komitetu Popierania Wytwórczości Krajowej, w licznych wypadkach zastąpiono produkcję obcą wytwórczością krajową, z której koła fachowe są w całej pełni zadowolone. Konsekwentna ta akcja wbrew intencjom komitetu napotyka niekiedy na nieprzewidziane przeszkody. Np. gdy omawiano i badano sprawę zastąpienia narzędzi rzemieślniczych, czy ogrodniczych i rolniczych wytwórczością krajową, okazało się, że **odnośna produkcja krajowa nie dociera właściwie do śląskiego rynku,** ustępując w tym zakresie miejsca zagranicy. Tak więc rolnik, ogrodnik, czy rzemieślnik śląski, który chciałby istotnie posługiwać się produkcją rodzimą, w następstwie opieszałości krajowych fabryk zmuszony jest uciekać się do produkcji zagranicznej.

Ten smutny fakt, pociągający za sobą utratę wielkich obrotów, jakie na Śląsku poczynić mogą krajowe fabryki narzędzi rzemieślniczych i rolniczych — **winien zaniknąć od chwili organizacji tego działu na Targach Katowickich, który należałoby obesłać fabrykatem polskiego robotnika.**

Spodziewać się zatem trzeba, że odnośni wytwórcy krajowi nie przeoczą tegorocznych Targów Katowickich, zgłaszając swój udział przez Śląskie Towarzystwo Wystaw i Propagandy Gospodarczej w Katowicach (ul. Stawowa 14, tel. 71).

Czy jesteś już członkiem Ligi Morskiej i Kolonjalnej?

Zgłaszać się można: Katowice, Plebiscytowa 1.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej. — **Za redakcję odpowiada:** Franciszek Godula, Król. Huta. — **Nakładem:** Zjednoczone Wydawnictwo Gazet. Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14—14. **Drukiem:** Drukarnia Śląska, Spółka z ogr. odp. Katowice, ul. Batorego 2 — tel. 8-78.